

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 61 (8745)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 19 marca 1979 r.

Nakład: 137.616

A

Cena 1 zł

Kobiety polskie w służbie Ojczyzny

VII Krajowy Zjazd Ligi Kobiet

WARSZAWA (PAP) — 18 bm. w Warszawie rozpoczął 2-dniowe obrady VII Krajowy Zjazd Ligi Kobiet — półmilionowej organizacji, która od blisko 35 lat pomaga mieszkankom miast i wsi i ich rodzinom w rozwiązywaniu problemów życia codziennego. Za działalność społeczno-polityczną i kulturalną na rzecz umocnienia rodziny Liga Kobiet w 1975 r. odznaczona została Orderem Sztandaru Pracy I Klasy.

Zjazd, w którym uczestniczy 500 delegatów reprezentujących wszystkie ogniska i instancje Ligi Kobiet z całego kraju, podsumuje dorobek organizacji w ostatnich 4 latach.

220 statków wyeksportowała Stocznia Szczecińska

SZCZECIN (PAP) — 220 statków wyeksportowała już w ciągu 30 lat Stocznia Szczecińska im. Adama Mickiewicza. Były wśród nich statki różnych typów: wielkie rudowce, których aż 12 sprzedano do Związku Radzieckiego, uniwersalne doświadczone, jednostki naukowe, badawcze i szkolno-towarowe, duże masowce, kontenerowce oraz wielkie zbiornikowce do przewożenia chemikaliów. Wiekowe z nich, mimo że opuszczały stocznię przed kilkoma laty, nadal cieszą się opinią statków unikających we flocie światowej. Do takich należą statki wielo- i dwukadłubowe, których cała seria pływ pod banderą Związku Radzieckiego. W kołach żeglarskich świata wysoka cenie używają także kontenerowce, wybudowane w latach minionej 5-letki, które pływają pod banderami wielu armatorów masowców o nośności 32 tys. ton. Największą jednostką tureń na granicznych rynekach rola budowane w Szczecinie zbiornikowce do przewożenia chemikaliów.

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Przyszłość energetyki

Łączna produkcja naszych elektrowni wynosiła w ubr. prawie 118 mld kWh, czyli była 4-krotnie wyższa niż np. w 1960 roku. Mimo to daleko jeszcze do zaspokojenia wszystkich potrzeb energetycznych kraju. Dysproporcje między zdolnościami wytwórczymi naszych siłowni a wielkością popytu na prąd uświadomiły się szczególnie ostro w czasie bardzo mroźnych i śnieżnych dni tegorocznej zimy.

Zasadniczy i pilny problem — to skuteczne ograniczenie deficytu energii elektrycznej. Jedną z wiadomych do tego celu dróg jest zmniejszenie zużycia energii w każdym użytkowniku prądu — surowego reżimu oszczędnościowego. Odnosi się to przede wszystkim do najbardziej energochłonnych gałęzi przemysłowych.

Wreszcie trzecia droga są inwestycje energetyczne, usprawnianie i przyspieszanie ich przebiegu, a także szeroko zakrojone prace, mające na celu generalną modernizację technologii i techniki wytwarzania energii — i to z włączeniem gatunków, o niższej kaloryczności.

W imieniu Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR oraz osobiście sekretarza KC partii Edwarda Gierka, najlepsze życzenia złożył delegatkom, a za ich pośrednictwem wszystkim kobietom polskim, sekretarz KC PZPR Zdzisław Zandarowski.

Nawiązując do zbliżającej się 35 rocznicy powstania Polskiej Ludowej mowa przypominał wielki wkład kobiet polskich w walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne kraju, w pomaganie materialnie i duchowo doświadczonej.

Partia i państwo przywiązują wielkie znaczenie do umacniania rosnącej pozycji kobiet polskich we wszystkich dziedzinach życia społecznego, kulturalnego, gospodarczego zapewniając im możliwości rzeczywistego równouprawnienia i awansu społecznego. Kobiety stanowią obecnie połowę zatrudnionych w gospodarce narodowej. Ogromna jest ich rola w wychowywaniu młodego pokolenia. Z każdym rokiem rosną szeregi kobiet na stanowiskach kierowniczych, wiele z nich przoduje pod względem aktywności społecznej i zawodowej.

Problematyka rodzinna znajduje się w centrum polityki społecznej. Z inicjatyw partii stale doskonalone jest ustawodawstwo socjalne, zapewniające ochronę interesów rodziny, interesów kobiet, które muszą godzić pracę zawodową z obowiązkami rodzinnymi. Historyczne znaczenie dla poprawy życia kobiet i całego narodu mają podjęte w ostatnich latach decyzje socjalne, mianowicie przyznawanie kobietom prawa do bezpłatnej opieki zdrowotnej, lub o zaopatrzeniu emerytalnym.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Wietnamczycy wypierają agresorów chińskich

HANOI (PAP) — Jak podała wietnamska agencja informacyjna VNA, regionalne wojska wietnamskie i oddziały wietnamskiej milicji ludowej wyparły agresorów chińskich z terenów, które zostały zajęte przez wojska chińskie w 1975 roku.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Powołana w SRW komisja ds. badania zbrodni popełnionych przez okupanta chińskiego, uzyskuje dowody świadczące o masowym zabijaniu przez agresorów ludności cywilnej, grabieżach i plądrowaniu, atakach przemocy i rozstrzelaniach. Prowadzona na terenach zajętych przez wojska chińskie akcja palenia ziemniaków wyrażała obrzydliwą stratę materialną w północnych prowincjach Wietnamu oraz spowolnienie gospodarki Wietnamczyków, których nie zdążyli ewakuować na czas ze strefy działań wojennych.

Minister spraw zagranicznych

100 lat pożycia małżeńskiego

ULAN BATOR (PAP) — Setna rocznica pożycia małżeńskiego obchodził w tych dniach dwójka młodzi małżonkowie. Mąż — pan Achajba ma 118 lat, zaś jego żona Chamlia 115. Mieszkają w górskim okręgu Bajun Ugi Ajmak i są jednocześnie najstarszymi mieszkańcami Mongolskiej Republiki Ludowej. Twierdzą, że długowieczność i zachowanie zdrowia zawdzięczają góreckiemu klimatowi, zdrowemu żywieniu i zajmowaniu się hodowlą bydła. Małżonkowie wychowali dziewięć dzieci, z których najstarsza — 92-letnia córka ukończyła 92 lata. Liczącą córkę ukończyła 92 lata. Liczącą córkę ukończyła 92 lata.

Uprowadzenie samolotu amerykańskiego

NOWY JORK (PAP) — Jak poinformowało Federalne Biuro Śledcze (FBI), w piątek między Phoenix a Tucson został uprowadzony samolot towarzyszący amerykańskiego „Continental Airlines”. Według FBI, pirat powietrzny domaga się okupu w wysokości 200 tysięcy dolarów. Rzecznik towarzystwa lotniczego zakomunikował, że wkrótce po landowaniu uprowadzonego samolotu w Tucson pirat został aresztowany.



Ostatnie zimowe zakupy w GS-ach przed sezonem wiosennym. Największy jest popyt na sprzęt i nawozy. NA ZDJĘCIU: zakupy w magazynie GS w Dąbrowie Niemodlińskiej (woj. opolskie).

CAF — Okoński — telefote

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Załoga „Koronowa” uratowana

SZCZECIN (PAP) — Jak informuje Polska Żegluga Morska w Szczecinie, pływający pod jej banderą masowiec „Koronowa” znajdujący się w pobliżu Bornholmu, w sobotę w godzinach rannych 4 milie na zachód od latarni morskiej Hammer Odde, przy silnym wietrze i wysokiej fali przeżył niebezpieczny i zaczął tonąć. M/S „Koronowa” płynął z ładunkiem drewna. Wykalkulowano, że statek nie powródził; trzeba było wezwać pomoc.

Jako pierwszy przyszedł z pomocą kuter szwedzki, który wziął na pokład 13 członków załogi, a pozostałych 4 zabrano na helikopter. Obecnie wszyscy znajdują się w duńskim porcie Rønde na Bornholmie i są cali.

W związku z utrzymywaniem się w tamtych rejonach trudnych warunków atmosferycznych — silny wiatr dochodził do 9 st. w skali Beauforta — nie podjęto na razie akcji ratowniczej jednostki, ograniczając się do jej zabezpieczenia.

M/S „Koronowa” jest niewielką jednostką mającą załadować 8 tys. ton nośności.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Jak pokochać eksport?

Czy eksport się cieszy naszą sympatią? Raczej nie za bardzo, o czym świadczą liczne dowcipy, z których wynika następujące przesłanie: gdyby go nie było, w kraju byłby prawie raj. Również dość liczna kadra z naszych zakładów przemysłowych nie paliła nadmierną dośrodką do wychodzenia w świat ze swoimi wyrobami. Jak już nakażać coś zwierzchnicy w trybie administracyjnym, to zakład robi. Ale żeby sam się wpraszał z eksportową ofertą — to zdarza się raczej rzadko.

Moje dziennikarskie doświadczenia pozwalają sformułować taką oto prawidłowość: w zakładach, które radzą sobie na zagranicznych rynkach, o eksporcie mówi się z sympatią. Natomiast wśród tych, którym się nie wiedzie — z niechęcią. Jest to w końcu twierdzenie banalne, ale wypływa z niego wcale niebanalny wniosek. Nie chcemy eksportu dlatego, że nie mamy zbyt wielu, na prawdę poważnych sukcesów eksportowych. Bo gdybyśmy je mieli...

Właśnie, gdybyśmy je mieli... Eksport wymusza podnoszenie jakości i nowoczesność.

ności wyrobów, bo klepskich towarów nie sprzedaje się za granicą. Pozwala obniżyć koszty, gdy wydłuża serie produkcyjne. Umożliwia zwiększenie oferty towarów importowanych na rodzimym rynku, bo na kupienie ich są dewizy zarobione właśnie eksportem. Ale zostawmy na boku te ogólne ekonomiczne zależności i odwołajmy się do codziennego doświadczenia. Wielu czytelników odwiedza naszych najbliższych sąsiadów i co tu dużo mówić, często z zaskoczeniem odczuwa brak sklepów i poziom życia. A teraz porównajmy ich eksport i nasz. Według danych GUS war-

Z prac Prezydium Rządu Przygotowania rolnictwa do prac wiosennych

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu — na posiedzeniu w dniu 16 bm. Prezydium Rządu dokonało oceny przygotowań rolnictwa do wiosennych prac polowych. W tegorocznej kampanii wiosennej rolnictwo stoi wobec trudnych zadań, głównie z powodu niemożności wykonania jesienią ub. roku planowanych siewów ozimych i orek jesienicznych. Oznacza to, że na wiosnę pozostał większy niż zazwyczaj areal gruntu do zagospodarowania. Wykonanie

zwiększonych zadań w siewach zbóż jarych, roślin oleistych i okopowych wymaga dużej sprawności od rolników oraz skutecznego wsparcia ich działań przez przemysł i instytucje obsługujące rolnictwo.

Bardzo ważnym obecnie zadaniem jest przyspieszenie dostaw dla gospodarstw rolnych niezbędnych środków produkcji: nasion, nawozów mineralnych oraz części zamiennych do maszyn. Prezydium Rządu zobowiązało resorty, a także administrację terenową i służbę agrotechniczną do skutecznego wspomagania rolnictwa, przede wszystkim zaś do wzmocnienia wsi w środki produkcji niezbędne do pomysłowego przeprowadzenia wiosennej kampanii siewnej.

Następnie powzięto szereg postanowień mających na celu usunięcie szkód spowodowanych przez ostrą zimę, na której, w drogownictwie, gospodarstwie komunalnej i mieszkaniowej oraz w urządzeniach telekomunikacyjnych. Usunięcie tych szkód wymaga pilnego i starannego przeprowadzenia akcji remontowej. Ustalono, że niezbędne remonty uszkodzonych urządzeń i obiektów po-

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Z trzech województw

O DALSZY ROZWÓJ PRZYJACIELSKICH KONTAKTÓW

W sobotę, 17 bm. odbyła się w KW PZPR w Białymstoku narada przedstawicieli kierownictwa przedsiębiorstw, zakładów pracy i organizacji, które współpracują z podobnymi instytucjami i organizacjami w Litewskiej SRR i Obwodzie Grodzieńskim Białoruskiej SRR.

Omówiono plany współpracy i kontaktów na rok bieżący. Podkreślono konieczność koordynacji tych działań, doskonalenia form i pogłębiania treści tych związków tak, by szeroka i bardzo pożyteczna dla obu stron wymiana doświadczeń jak najlepiej służyła sprawie przyjaźni polsko-radzieckiej, by zacieśniały się serdeczne, osobiste kontakty mieszkańców naszych regionów. Na szczególne podkreślenie zasługują szerokie związki Białegostoku i Kowna, które obejmują coraz więcej dziedzin życia społeczno-politycznego.

Naradzie przewodniczył sekretarz KW PZPR, Józef Piechowski. (jm)

ROBOCZA WIZYTA W GMINIE DĄBROWA

I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juszkiewicz i wojewoda — Zygmunt Sprycha, przebywali w minioną sobotę w gminie Dąbrowa Białostocka. Zwiedzili oni liczne przedsiębiorstwa produkcyjne w Stoku i Kirewyszczynie, interesując się między innymi efektami ich gospodarowania.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Plugi śnieżne znów na drogach

Niewiele dni odpoczynku mieli nasi drogowcy. Zima ponownie dała znać o sobie. Opady śniegu i zady, które wystąpiły z soboty na niedzielę i utrzymywały się w ciągu dnia wczorajszego, spowodowały konieczność skierowania sprzętu drogowego na szlaki komunikacyjne. Wczoraj w godzinach popołudniowych prowadzono na drogach dwa plugi wiatrakowe, oczyszczające i poszerzające przejazd na trasach Siemiatycz — Grodzisk i Łomża — Jedwabne. Pracowało również 41 plugów leśniczowskich, dwadzieścia sypialnic i 10 walców, piętnaście płaskarek i 18 rozpraszaczy.

Największą ilość sprzętu skierowały do akcji Rejonowy Dróg Publicznych w Giżycku, Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Łomży, Wysokim Mazowieckim i Siemiatyczach. Sporo kłopotów sprawiły porwyświaty, który w szybkim czasie ponownie zawiejały oczyszczone odcinki dróg.

Przez cały miniony dzień temperatura utrzymywała się w granicach minus 8-10 stopni. (h)

Nowy atak zimy

LONDYN, BONN, SZTOKHOLM (PAP) — Ostra zima, której skutki odczuły wszystkie kraje Europy, jak również Ameryki Północnej, dała znów o sobie znać. Wczoraj 4 dni przed początkiem kalendrzowego wiosny, 17 bm. wystąpiły bardzo obfite opady śniegu w Hiszpanii, Szwecji, Danii, RFN i na Wyspach Brytyjskich oraz w Irlandii. Opady te w wielu miejscach sparaliżowały komunikację, łącząc się one z gwałtownym spadkiem temperatury. W Madrycie temperatura spadła z 18 stopni Celsjusza w ciągu kilku godzin do zera. We wszystkich stolicach europejskich notowano temperatury ujemne, a najniższe — było w Kopenhadze, Sztokholmie, Oslo i Helsinkach, gdzie notowano minus 12 stopni.

Opady śniegu uniemożliwiły komunikację kolejową na terenie Szwecji oraz między Szwecją i Danią. W Moskwie temperatura wynosiła minus 8 stopni, ale wiały gwałtowne wiatry powodujące zawieje i zamiecie śnieżne.

Nadal zdecydowaną większość wpływów uzyskujemy ze sprzedaży bardzo szerokiej gamy towarów. Większe pozycje — cytując z Rocznikiem Statystycznym Handlu Zagranicznego, dane za rok 1976 — to: węgiel — niecałe 14 proc. wpływów z eksportu, statki — 4 proc.; obiekty budowlane, łącznie z dokumentacją techniczną oraz odzież i bielizna osobista — po 3,1 proc. Jak na kraj dysponujący poważnym i w większości nowoczesnym potencjałem przemysłowym tych poważnych specjalności nie mamy więc wiele.

Profesor Paweł Bożyk go-

CIĄG DALSZY NA STR. 3

POGODA

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.
DZIŚ — zachmurzenie duże z rozproszonymi, miejscami przelotnymi opadami. Temperatura maksymalna — 7 — 10 st., minimalna — 0 — 3 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, północne i północno-zachodnie.
JUTRO — zachmurzenie umiarkowane, opadający deszcz, lokalnie opady śniegu. Ciepło.
DZIŚ i jutro: Józefa, Bogdana. (r)

Przyszłość energetyki

Ciąg dalszy ze str. 1

Te i inne przedsięwzięcia powinny zagwarantować zrealizowanie w br. planów wydobycia węgla brunatnego w wysokości 41 mln ton i produkcji energii elektrycznej (na bazie tego paliwa) w ilości 26,6 mld kWh. Felne wykonanie tych zadań wymagać będzie dużej mobilizacji sił, a przede wszystkim znacznego podniesienia wydajności pracy ludzi oraz maszyn i urządzeń.

Na posiedzeniu Biura Politycznego rozpatrzono również problemy dalszej perspektywy rozwoju przemysłu węgla brunatnego i związanych z nim elektrowni. Przewiduje się znaczne zwiększenie koncentracji środków na kontynuowaniu podstawowej w tym zakresie inwestycji: budowie Bełchatowskiego Zagłębia Wę-

głowe - Energetycznego — tak, aby pierwsze efekty produkcyjne mogły być osiągnięte już w IV kwartale 1980 roku. Jednocześnie przygotowano się do budowy kopalni odkrywkowej Szczerców i elektrowni „Bełchatów II” — z terminalnym rozrządzeniem produkcji w latach 1985—86.

Ponadto podejmie się budowę nowej kopalni węgla brunatnego — Lubstów w rejonie Konina, a także rozbudowę elektrowni Turów o 2 kolejne bloki po 360 MW każdy.

Zamierzenia te dyktują konieczność zapewnienia dostaw odpowiednich maszyn — zwłaszcza dla kopalni odkrywkowych. Stawia to duże zadania rozbudowy krajowego przemysłu, który powinien podjąć i rozwinąć tę niezbędną produkcję.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI (PAP)

Międzynarodowe odprężenie niezbędnym warunkiem realizacji praw ludzkich

Ciąg dalszy ze str. 1

praw człowieka, politykę ChRL szczególnie wobec Wietnamu.

Zgodnie z decyzją 32 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ z roku 1977, komisja rozpatrzyła całokształt sposobów i środków w ramach systemu ONZ, zmierzających do zwiększenia możliwości korzystania z praw człowieka w świecie. Komisja przyjęła w tej sprawie doniosłą rezolucję. Zmierzająca ona do podniesienia rangi współpracy państw w tej dziedzinie i do lepszej koordynacji działań organizacji należących do systemu ONZ. Rezolucja ta wzmacnia wydawniczą rangę komisji praw człowieka, jako głównego organu ONZ w tej dziedzinie. Przyjęto również kilka rezolucji wskazujących kierunki ulepszenia narodowych środków rozwoju i ochrony praw człowieka.

Komisja ocenia wykonywanie postanowień międzynarodowych konwencji dotyczących praw człowieka a zwłaszcza — wobec wzrostu napięcia w rejonie Afryki połud-

nowej — konwencji o ściganiu i karaniu zbrodni apartheidu. Komisja oceniła stan ratyfikacji międzynarodowych paktów praw człowieka i wezwala państwa, które do tychczas tego nie uczyniły, do ratyfikacji paktów, jako międzynarodowej konstytucji w sferze praw człowieka. Polska — jak wiadomo — ratyfikowała te akty prawa międzynarodowego w roku 1977.

Komisja zajmowała się też opracowaniem nowych konwencji i deklaracji dotyczących praw człowieka. Dokonano istotnego postępu w pracach nad tekstem zaproponowanej w 1978 r. przez Polskę konwencji o prawach dziecka. Wobec zbliżającego się oporu ze strony delegacji państw zachodnich, nie udało się zakończyć prac nad tą konwencją na obecnej sesji.

Rodezyjskie ataki terrorystyczne na Mozambik

MAPUTO (PAP) — Specjalny wysłannik PAP, Roman Strzemiecki pisze:

Rasistowski reżim rodezyjski nawiązał ostatnio ataki terrorystyczne, nie tylko przeciwko uchodźcom zimbabwe, lecz również przeciwko Mozambikowi — krajowi, który nie szczędząc poświęceń, konsekwentnie popiera ruch narodowowyzwoleńczy, walczący o niepodległość Zimbabwe. 12 i 14 bm. lotnictwo rodezyjskie dokonało barbarzyńskich bombardowań miast Chokwe, położonych w odległości ok. 200 km od Maputo.

W wyniku nalotu dokonanego 12 bm. na szczyście nie odnotowano ofiar śmiertelnych. Niestety, nalot z 15 bm. — jak podało mozambijskie ministerstwo obrony — spowodował śmierć 16 osób, w tym dwóch żołnierzy.

Władze w Salisbury podały, jak zwykle, iż celem ataku były ugrupowania partyzantyczne. Przed kilku dniami byłym w Chokwe, kilkunastoosobnym ośrodku administracyjnym zagłębia ryżowego w dolinie Limpopo. Zwiędzionym rozległy teren upraw.

(gr)

W SKRÓCIE

■ HELSINKI — W niedziele rozpoczęły się w Finlandii kolejne wybory parlamentarne. Uczestniczy w nich około 3,8 mln obywateli tego kraju uprawniających do głosowania. Wyborą 200 deputowanych spośród 1.300 kandydatów, wybranych przez 12 partii politycznych działających w Finlandii.

■ PARYZ — Prasa teheraska doniosła 18 bm. o dalszych przesuwaniach b. funkcjonariuszy pozbawionych b. funkcji. W tym: 17 bm. został aresztowany były przewodniczący Medysłu (parlamentu), Abulhasan Razi, którego oskarża się o współudział w zamachu i forsowanie na forum parlamentu „ustaw antyudowych”.

■ PARYZ — W Turcji podwyższono o blisko 10 proc. ceny materiałów pędnych i innych produktów przemysłu petrochemicznego. Są to pierwsze zarządzenia w planie oszczędności mających podległy kres poważnym trudnościom gospodarczym kraju.

■ TOKIO — Rada ministrów Japonii przyjęła nowy program oszczędzania energii w kraju w bieżącym roku finansowym. Przewiduje on m. in. zmniejszenie wydatków na ropę naftową używaną do ogrzewania budynków, przedstawienie szeregu elektrowni cieplnych z ropy naftowej na węgiel oraz inne źródła energii, surowce przestrzeganie sukcji ropy naftowej przez przedsiębiorstwa przemysłowe.

VIII Krajowy Zjazd Ligi Kobiet

Ciąg dalszy ze str. 1

mieszkańców wsi. Aktem prawnym, z którego dumny może być cały ruch kobiecy, jest ustawa o świadczeniach alimentacyjnych.

Rozwiązanie w ostatnim okresie wielu spraw dotyczących życia kobiet i rodzin nie oznacza — stwierdził sekretarz KC, że problematyka ta przestanie być w centrum zainteresowania władz partyjnych i państwowych. Życie kobiet obarczonych obowiązkami rodzinnymi i zawodowymi nie jest jeszcze łatwe i dlatego robimy wszystko, aby ułżyć im w wypełnianiu tych obowiązków. Z myślą o rodzinie rozwijamy handel, usługi, opiekę zdrowotną, poprawiamy warunki mieszkaniowe, ułatwiamy młodym rodzinom start w samodzielność, zwiększamy w miarę możliwości zakres świadczeń społecznych. Przejawem stałe troski o rodzinę było powołanie Rady do spraw Wychowania, a ostatnio Rady do spraw Rodziny. Problematyka ta znajduje wyraz w bieżących pracach Komitetu Centralnego

partii i władz państwowych. Na temat dorobku ruchu kobiecego i zadań na przyszłość mówiła przewodnicząca ZG Ligi Kobiet, członkini Rady Państwa — Eugenia Kemparowa. Podkreślając zaangażowanie kobiet w sprawy ogólnonarodowe przypominała szereg ich inicjatyw na rzecz własnego osiedla, miasta, regionu i całego kraju. Ich przykładem jest akcja „Dla pracy własnych rąk” na Centrum Zdrowia Dziecka, ich konkursy i konkursy pod nazwą „Istota współczesnego patriotyzmu”.

W dalszym ciągu swego wystąpienia podkreśliła ona, że do należących zadań stojących przed wszystkimi kobietami polskimi, przed całą organizacją kobiecą, należy umacnianie rodziny, uczynienie z niej istotnego ogniw wychowania młodego pokolenia. Należy podejmować różnorodne formy pracy, zmierzające do ukształtowania zdrowej moralności, zasobnej, partnerskiej rodziny. Szerzenie wiedzy, kultury pedagogicznej, wprowadzanie świeckiej obywatelskości, rozwój poradnictwa społeczno-prawnego są z pewnością istotnym wkładem w wielkie dzieło przemian w świadomości i stylu życia polskiej rodziny.

W polityce społecznej partii i państwa dobro rodziny podniesione zostało do rangi konstytucyjnej. Stwarza się coraz lepsze warunki egzystencji, co jest podstawą do podjęcia jednostki społecznej, w której człowiek realizuje swoje osobiste cele. Rodzina, jej miejsce w społeczeństwie, stała się w ostatnich latach przedmiotem badań i rozważań socjologów, psychologów, prawników, pedagogów, działaczy społecznych. Znamy dokładnie potrzeby i kierunki tworzenia nowego społecznego modelu rodziny partnerskiej, kulturalnej, wychowującej. Ale kształtowanie ideowej, światłej, świadomej swych powinności rodziny nie jest procesem, który można zamknąć w ściśle określonej ramy. Mimo ogólnej wiedzy o problemie — nikt nie podał gotowej, konkretnej recepty na model polskiej, socjalistycznej rodziny. Powstało w codziennym społecznym działaniu, zależy od wiedzy, świadomości i kultury milionów ludzi. Wśród wielu form oddziaływania naszej organizacji na procesy umacniania rodziny — stwierdziła E. Kemparowa — na szczególne podkreślenie zasługuje praca kulturalno — oświatowa, a zwłaszcza rozwijanie oświaty zawodowej oraz popularyzacja właściwej organizacji gospodarstwa rodzinnego.

Należy podkreślić, że decydujące znaczenie dla pozytywnej na ogół przebiegu 35 sesji komisji praw człowieka miało pryncypialne stanowisko delegacji ZSRR oraz delegacji innych państw socjalistycznych. W toku obrad podkreślono, że prawa człowieka mogą być zagwarantowane tylko w warunkach odprężenia, pokoju, współpracy i bezpieczeństwa międzynarodowego, ponieważ prawo do życia jest podstawowym warunkiem wszystkich innych praw.

Pracowano również nad projektem konwencji przeciwko stosowaniu tortur oraz nad projektami deklaracji przeciwko dyskryminacji ze względu na przekonania religijne i filozoficzne, a także deklaracji o prawach mniejszości etnicznych.

Pracowano również nad projektem konwencji przeciwko stosowaniu tortur oraz nad projektami deklaracji przeciwko dyskryminacji ze względu na przekonania religijne i filozoficzne, a także deklaracji o prawach mniejszości etnicznych.

Pracowano również nad projektem konwencji przeciwko stosowaniu tortur oraz nad projektami deklaracji przeciwko dyskryminacji ze względu na przekonania religijne i filozoficzne, a także deklaracji o prawach mniejszości etnicznych.

Pracowano również nad projektem konwencji przeciwko stosowaniu tortur oraz nad projektami deklaracji przeciwko dyskryminacji ze względu na przekonania religijne i filozoficzne, a także deklaracji o prawach mniejszości etnicznych.

Pracowano również nad projektem konwencji przeciwko stosowaniu tortur oraz nad projektami deklaracji przeciwko dyskryminacji ze względu na przekonania religijne i filozoficzne, a także deklaracji o prawach mniejszości etnicznych.

Pracowano również nad projektem konwencji przeciwko stosowaniu tortur oraz nad projektami deklaracji przeciwko dyskryminacji ze względu na przekonania religijne i filozoficzne, a także deklaracji o prawach mniejszości etnicznych.

Pracowano również nad projektem konwencji przeciwko stosowaniu tortur oraz nad projektami deklaracji przeciwko dyskryminacji ze względu na przekonania religijne i filozoficzne, a także deklaracji o prawach mniejszości etnicznych.

W przyszły, 35 rok swego działalności, wejdzie Liga Kobiet świadoma swego dorobku i nowych zadań. Ich wypełnianiu towarzyszyć będzie hasło przyswajające obecne i przyszłe, a nie miejsce w świecie. Nasze przywiązanie do Ludowej Ojczyzny manifestować będziemy obywatelską postawą, rzetelną pracą, wysiłkiem wychowawczym i powszechnym udziałem w obywatelskim czynie 35-lecia PRL.

Z kolei rozpoczęła się dyskusja. Delegatki mówiły o swej działalności społecznej, o problemach pracy zawodowej, dzieliły się spostrzeżeniami i uwagami dotyczącymi umacniania rodziny i wychowania młodego pokolenia.

Uczestniczki zjazdu uchwaliły list do I sekretarza KC PZPR — EDWARD GIERKA z wyrażeniem głębokiego szacunku oraz podziękowania dla partii i jej kierownictwa za troskę o pozycję kobiety polskiej i pomyślność rodziny, jak również za przekazanie zjazdu podziękowania.

W dokumencie tym delegatki poinformowały o wzroście szeregów Ligi Kobiet i o wzrastającym zaangażowaniu członków tej organizacji.

Za swój podstawowy obowiązek — czytamy m. in. w liście — Liga Kobiet uważa kształtowanie świadomości społeczno-politycznej kobiet, zaangażowanie w budowę socjalizmu, podnoszenie wiedzy ogólnej i kultury życia, pomoc rodzinie w wypełnianiu jej funkcji wychowawczych.

Pragniemy zapewnić Towarzysza I Sekretarza i kierownictwo partii, że z pełną odpowiedzialnością i serdecznym zaangażowaniem podmiotowa organizacja kobieca włączy się do wykonania wskazanych zadań, będzie nadal sumiennie pomnażać dorobek Ludowej Ojczyzny i wychowywać młode pokolenie w duchu patriotyzmu — dla pokoju.

W czasie obrad 53 działaczki oznaczone zostały za wybitne zasługi w działalności społeczno-politycznej i pracy zawodowej. Orderem Sztandaru Pracy II Klasy udekorowana została Weronika Jackowska. Ponadto wręczono 16 Krzyży Kawalerskich Orderu Odrodzenia Polski, 10 Złotych, 14 Srebrnych oraz 12 Brązowych Krzyży Zasługi. Aktu dekoracji dokonali: Zdzisław Zandorowski, Eugenia Kemparowa oraz minister Pracy, Płac i Spraw Socjalnych — Maria Mileczek.

W poniedziałek zjazd zakończył obrady.

Kraje arabskie potępiają układ izraelsko-egipski

WASZYNGTON, KAIR (PAP) — Podczas gdy strona amerykańska, egipska i izraelska podejmują coraz to nowe posunięcia zmierzające do uzasadnienia i spularyzowania separatystycznego układu między Egiptem i Izraelem, kraje arabskie oraz Organizacja Wyzwolenia Palestyny coraz energiczniej mobilizują siły przeciwko temu układowi.

W ramach działalności na rzecz układu specjalny doradca prezydenta Egiptu, dr. Saad El-Sayid, w wywiadzie dla izraelskiej prasy powiedział, że separatystyczny układ między Egiptem i Izraelem jest nie do zaakceptowania dla Arabów. W wywiadzie dla izraelskiej prasy powiedział, że separatystyczny układ między Egiptem i Izraelem jest nie do zaakceptowania dla Arabów.

W ramach działalności na rzecz układu specjalny doradca prezydenta Egiptu, dr. Saad El-Sayid, w wywiadzie dla izraelskiej prasy powiedział, że separatystyczny układ między Egiptem i Izraelem jest nie do zaakceptowania dla Arabów.

W ramach działalności na rzecz układu specjalny doradca prezydenta Egiptu, dr. Saad El-Sayid, w wywiadzie dla izraelskiej prasy powiedział, że separatystyczny układ między Egiptem i Izraelem jest nie do zaakceptowania dla Arabów.

W ramach działalności na rzecz układu specjalny doradca prezydenta Egiptu, dr. Saad El-Sayid, w wywiadzie dla izraelskiej prasy powiedział, że separatystyczny układ między Egiptem i Izraelem jest nie do zaakceptowania dla Arabów.

Wietnamczycy wypierają agresorów chińskich

Ciąg dalszy ze str. 1

Jak wiadomo, podobne oświadczenia w sprawie wycofania wojsk z Wietnamu składano w Pekinie również i wcześniej, jednak mimo to wojska chińskie nadal znajdowały się na terytorium Wietnamu. Czas pokazał, że jakim stopniem obecne oświadczenie chińskie będzie odpowiadało praktycznym poczynaniom Chin i czy rzeczywiście mamy do czynienia z całkowitym wycofaniem wojsk chińskich ze wszystkich zajętych przez Chińczyków części terytorium SRW.

HANOI (PAP) — Ministerstwo Spraw Zagranicznych Laoskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej wycofano notę do MSZ ChRL, w której wyraża protest przeciwko agresywnym poczynaniom strony chińskiej wobec LRLL.

W nocie stwierdzono, że 7 bm. dwa bataliony wojsk chińskich wdarły się na odległość 2 km. na terytorium Laosu w rejonie miejscowości Bo Teng, prowincji Luang Namtha, 10 km. kilkuset żołnierzy chińskich zajęło pas terytorium laotańskiego długości 10 km. i szerokości do 3 km w tej samej prowincji.

MSZ LRLL wskazuje w swej nocie, że zgodnie z prawem żądanie władz laotańskich dotyczące przetrwania przez stronę chińską robót drogowych w północnym Laosie, a także odwołania

nia ekip budowlanych oraz ekspertów i specjalistów pracujących w różnych instytucjach laotańskich, nie spotkało się dotąd z pozytywną reakcją.

Kola rządzące Chin — stwierdza dokument — nadal koncentrują wojska wzdłuż granicy z Laossem i zwiększają liczbę czołgów, transportów opancerzonych, dział artyleryjskich w rejonach granicznych z północnymi prowincjami Laosu: Luang Namtha, Udomsay oraz Phongsavaly. W pobliżu granicy wojska chińskie prowadzą manewry. Strona chińska — przypomina w nocie — wysłała swych agentów do Laosu aby prowadzili dywersyjną propagandę w celu doprowadzenia do wystąpienia antyrządowych. Poważną ingerencję w wewnętrzne sprawy LRLL i zagrożenie dla jej narodu stanowi fakt udzielania przez Pekin pomocy laotańskim reakcjonistom Vang Pao oraz Kong Le, którzy uciekli z kraju i przy pomocy Chin skupili na granicy laotańskiej kilka tysięcy reakcjonistów w celu organizowania systematycznych prowokacji przeciwko Laosowi.

Rząd LRLL domaga się od kierownictwa chińskiego wstrzymania koncentracji wojsk na granicy laotańsko-chińskiej, natychmiastowego wycofania oddziałów chińskich, które przeniknęły na terytorium Laosu oraz odwołania z LRLL ekip budowlanych i wszystkich chińskich

specjalistów. Ponadto rząd Laosu domaga się od strony chińskiej wstrzymania — faktycznej propagandy i działań dywersyjnych wśród mieszkających w Laosie mniejszości narodowych, zaprzestania innych poczynąń zagrażających bezpieczeństwu LRLL oraz ścisłego poszanowania niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej Laosu.

HANOI (PAP) — Ministerstwo Spraw Zagranicznych SRW opublikowało oświadczenie, w którym podkreśla, że pogorszenie stosunków między Laossem a Chinami nastąpiło wyłącznie z winy Chin, które realizują plany podstępne i ingerencji w wewnętrzne sprawy Laosu. Jest to, jak podkreśla komunikat, część polityki przywódców pęków, zmierzających do ujarzmienia i osłabienia Wietnamu, Laosu i Kambodży. Groźby i ingerencja kół rządzących Pekinu w wewnętrzne sprawy Laosu, posługując się przez nie rozgromioną kłódką Pol Pot — Jeng Sary w walce przeciwko narodowi kambodżańskiemu oraz ich agresja na Wietnam, stwarzają zagrożenie dla pokoju i stabilizacji w Azji Południowo — Wschodniej.

Oświadczenie podkreśla, że rząd Socjalistycznej Republiki Wietnamu w pełni popiera sprawiedliwe stanowisko rządu Laosu, wyrażone w nocie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tego kraju do chińskiego MSZ.

Pierwsza encyklika Jana Pawła II

RZYM (PAP) — 15 bm. ogłoszono w Watykanie, również w języku polskim, tekst pierwszej encykliki wydanej przez Papieża Jana Pawła II. 96-stronicowy dokument noszący nazwę „Redemptor Hominis” („Odkupiciel Człowieka”) formułuje stanowisko zwierzchnika Kościoła Katolickiego wobec licznych społecznych i moralnych problemów współczesności.

Encyklika wskazuje na konieczność kontynuowania przez Kościół dzieła papieża Jana XXIII i Pawła VI oraz pełnej realizacji uchwał II Soboru Watykańskiego.

Dokument podkreśla ogrom postępu dokonanego w XX wieku na drodze opanowania świata przez „człowieka”, a równocześnie wskazuje na związane z tym procesem zagrożenie dla cywilizacji, wynikające z produkcji broni atomowej, wodorowej czy neutronowej, na zubożenie skutki zanieczyszczenia środowiska naturalnego.

Encyklika podkreśla, że Kościół pragnie zbliżyć się do wszystkich kultur, światów, poglądów, że „wszystkim ludziom dobrej woli”. Wyraża przekonanie, że na obecnym etapie rozwoju świata, konieczne jest wprowadzenie racjonalnego i uczciwego planowania rozwoju, oraz gospodarki bogactwami naturalnymi. Potępia Imperializm we wszelkich jego formach, opowiada się przeciwko konsumpcyjnym modelom życia, encyklika zawiera krytykę aktualnego ładu gospodarczego w świecie i wskazuje, że struktury te niezdolne są do usunięcia niesprawiedliwych układów społecznych, jakie pozostały z przeszłości.

Wiele uwagi Jan Paweł II poświęca problematyce sprawiedliwości społecznej, określając ją jako dramat istnienia środowisk uprzywilejowanych w sąsiedztwie upośledzonych, mówiąc o nadużyciu bogactwa w krajach wysoko rozwiniętych, potępiając jako „przejaw moralnego nieładu” inflację i bezrobocie oraz wskazując na konieczność przekształcenia wielu struktur życia ekonomicznego we współczesnym świecie.

Rząd ZSRR domaga się wydania Mentena

MOSKWA (PAP) — Jak informuje Agencja TASS, ambasada Holandii w Moskwie otrzymała notę, w której rząd ZSRR domaga się wydania zbrodniarza hitlerowskiego, Pietera Mentena, zamieszkającego na terytorium Holandii.

Nota wskazuje, że rzadziejące organa śledcze przeprowadziły dochodzenie w sprawie przestępstw popełnionych przez Mentena w latach drugiej wojny światowej na okupowanych terenach ZSRR, Ułanowa, że w 1941 r. uczestniczył on w masowych egzekucjach ludności cywilnej we wsiach obwodu łwowskiego — Podchorode i Urycz. Dowody zbrodni popełnionych przez Mentena zostały przekazane holenderskim organom wymiaru sprawiedliwości. Aczkolwiek od wszczęcia postępowania przeciw Mentenowi upłynęło już około 3 lat, nadal znajduje się on na wolności.

Powstanie Towarzystwa Przyjaźni Cyprysko-Polskiej

NIKOZJA (PAP) — Z inicjatywy grupy Cypryjsków, którzy studiowali w naszym kraju oraz innych przyjaźni Polaków na Cyprze, postanowiono utworzyć Towarzystwo Polskie Towarzystwo Przyjaźni.

Inicjatorzy tego przedsięwzięcia podkreślają, że utworzenie Towarzystwa przyczyni się do dalszego rozwoju istniejących przyjaznych stosunków na płaszczyźnie międzynarodowej, a także stosunków między różnymi organizacjami społecznymi i społecznymi obu krajów.

Powołano komitet przygotowawczy, który zajmie się sprawami organizacyjnymi. Przygotowywany jest też projekt statutu Towarzystwa.

Na warsztacie twórców

WARSZAWA (PAP) — Na pytanie nad czym pracują odpowiedź dał Leopold Buczkowski — pisze książkę o bitwie pod Winią, będzie to trochę traktat filozoficzny, trochę sąsiedzi, które się w przeszłości i obecnie, formalnie zbliżona do innych form utworów, przewiduje, że skończy się jesienią, a reżisera oddam chyba do LSW.

JONASZ STERN — sporo czasu zabiera mi ostatnio przygotowanie niedawnej wystawy w Warszawie w galerii „Na Zapleku”, na której pokazałem swe obrazy z ostatnich kilku lat. Stale pracuję nad cyklem „College’u”, w którym poprzez połączenie koloru z tworzywem naturalnym, staram się przekazać moje widzenie świata, natury i człowieka jako jej elementu.

FRANCISZEK WOZNIAK — kończę prace nad baletem dla zespołu Konrada Drzewieckiego, w zamysle mam III symfonię na fortepian i orkiestrę. Zamierzam napisać kompozycję na skrzypce przeznaczoną dla Michała Gładkiego. Przygotuję do nagrania radiowego 12 studiów fortepianowych skomponowanych w latach 1962—1965.

ELŻBIETA STAROSTEWA — w TV emitowany będzie wkrótce program muzyczny pt. „Tym razem inacej”, w którym wystąpię. W TV weźmę również udział w programie „Kabaretu Starszych Panów” pt. „Smutek”. Ukończyłam zdjęcie w komedii filmowej „Skrajność kolekcja” reż. Jana Batoro. W Teatrze Rozmaitości gram w „Lecie w Nohant” i „Nagim królu”.

ZBIGNIEW RAPLEWSKI — ukończyłem ostatnio reportaż dokumentalny z sesji samorządu robotniczego w jednym z wielkich podwarszawskich zakładów przemysłowych; tytuł: „Robotnicze głosy”. Przygotowuję materiał do scenariusza mego kolejnego filmu o budowie zakładów tworzy sztucznych we Włocławku.

(apo)

z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

W trakcie spotkania u naczelnika Dąbrowy Białostockiej omawiano najistotniejsze problemy społeczno-gospodarczego rozwoju miast i gmin. Dyskusja dotyczyła w szczególności trwającego przygotowań do okresu wiosennego w rolnictwie, bieżącej realizacji zadań produkcyjnych i problematyki inwestycyjnej. Poruszono również sprawy wdrażania gminy w rozwój całego województwa i udziału miejscowego społeczeństwa w powszechnym czynie na 35-lecie PRL.

(apo)

Wczoraj w Białymstoku rozpoczęła się IV Wojewódzka Narada Gospodarcza Młodych Pracowników Rolnictwa. W spotkaniu uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR — Stanisław Topór i wojewoda — Mikołaj Hapuniak.

Naradę poświęcono podsumowaniu wyników współzawodnictwa w ramach konkursu: „Młody Mistrz Rolnictwa”. W ZMR — start do nowoczesnego rolnictwa”. Wzorowi pracownicy i kolega! Najlepsze rolniczki oraz najlepsi rolnicy, pracownicy sektora uspołecznionego i jednostek obsługi rolnictwa otrzymali puchary, dyplomy i nagrody.

Referat „Miejsce i rola młodzieży w realizacji zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej województwa” wygłosił Włodzimierz Groch. W gospodarce indywidualnej, skupiającej w województwie ok. 88 proc. użytków rolniczych ważną rolę spełniają zespoły i gospodarstwa specjalistyczne. Rozwój nowoczesnych form gospodarowania wymaga systematycznego zwiększania ilości usług.

Ważnym zadaniem na rok bieżący jest prawidłowe zagospodarowanie wszystkich użytków rolnych, wzrost pogłowia zwierząt oraz dalszy rozwój gospodarstw specjalistycznych i zespołowych.

O roli, jaką spełniają wartościowe pasze w nowoczesnym gospodarowaniu mówił dr Krystyna Nowacka z Instytutu Ekonomiki Rolnej AR-T w Olsztynie.

Działalność młodzieży spotka się z przedstawicielami WOPR, WZCR, Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej, Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi oraz innych jednostek obsługi wsi i rolnictwa.

(az)

Dni Kultury Węgierskiej

Od 22 do 29 marca trwać będą w Białymstoku Dni Kultury Węgierskiej. Organizatorami tej imprezy, zapowiadającej się jako szczególnie bogata i atrakcyjna przegląd dorobku naddunajskiej Republiki, są: Węgierski Instytut Kultury w Warszawie oraz Wydział Kultury i Sztuki UW w Białymstoku przy współudziale innych instytucji i organizacji.

Dni zainaugurują otwarcie w Muzeum Ruchu Rewolucyjnego 2 wystaw: „60 lat Węgierskiej Republiki Rad” i „Tętent koni” oraz wieczór poezji węgierskiej w wykonaniu aktorów białostockich. 23 marca w sali WRZZ przedstawią jest symposium historyczne nt. „Węgierska Republika Rad”, w którym mają wziąć udział m. in. naukowcy z Budapesztu.

W kino-teatrze „Związkowiec” odbędzie się przegląd filmów oświatowych na temat zabytków, w którym uczestniczyć ma inż. arch. CSABA BENDE z Centralnego Instytutu Ochrony Zabytków w Budapeszcie. W tym samym

Masowe wymieranie ptaków w stanie Nowy Jork

WASZYNGTON (PAP) — Jak oświadczył rzecznik departamentu ochrony środowiska stanu Nowy Jork, stosowanie przez farmerów w tym stanie nawozu sztucznego oznaczonego 10-10-10 doprowadziło do masowego ginekcji ptaków. Tylko w ciągu ub. tygodnia zniknęło na terenie stanu Nowy Jork ponad 10 tys. nieżywych ptaków, których przyczyną jest szkodliwa substancja zawarta w nawozie. Władze stanowe mają zamiar wystąpić o zakazanie sprzedaży wymienionego nawozu sztucznego.

WASZYNGTON (PAP) — Od 1 marca br. obowiązują nowe przepisy określające zasady wyjazdów turystycznych polskich obywateli na Węgry. Niezbędna jest zgoda władz polskiej dyplomacji, a w niektórych przypadkach także zgoda władz węgierskich.

Na zakończenie Dni Kultury Węgierskiej w Białymstoku w sali Filharmonii wystąpi zespół folklorystyczny „Makivrag”, który 30 marca zaprezentuje się jeszcze w Białym Podlaskim.

(jot)

Obowiązek zakupu forintów

WASZYNGTON (PAP) — Od 1 marca br. obowiązują nowe przepisy określające zasady wyjazdów turystycznych polskich obywateli na Węgry. Niezbędna jest zgoda władz polskiej dyplomacji, a w niektórych przypadkach także zgoda władz węgierskich.

(jot)

Jak pokochać eksport?

Ciąg dalszy ze str. 1

rację oredownik specjalizacji polskiej gospodarki wielokrotnie na łamach „Polityki” przedstawiał argumenty na rzecz takiego właśnie wyboru. Specjalizacja pozwala bowiem skupić potencjał naukowo-badawczy na doskonaleniu technologii, konstrukcji, nowoczesności wyrobu, a tym samym na dotrzymaniu kroku czołowym firmom światowym. Pozwala również rozpoznać dokładnie rynki i zapewnić serwis. Pozwala zarazem mieć wpływ na ceny, które przecież kształtują potencjał, a nie ci, którzy sprzedają niewiele. I wreszcie — co jest bardzo ważne — dekonstrukcja dotyka najbardziej wytworów małych i technicznie słabych, a w skrajnych wypadkach eliminuje ich po prostu z rynku.

Tymczasem eksport polski rozwija się bardziej pod wpływem bieżących, doradnych potrzeb i kłopotów, a nie długofalowej i konsekwentnie realizowanej polityki. Liczącymi się w świecie specjalizacji mamy niewiele, a w eksporcie dominuje nadal szeroka gama towarów. Eksport zamiat skoncentrować się w dużych, prężnych zakładach, jest rozproszony na setki małych przedsiębiorstw, dla których stanowi niewielki, a często marginesowy procent całej produkcji.

Jest to bezspornie jed-

Region na tle kraju

Wkład przemysłu i rolnictwa naszego regionu w ogólnopolski wysiłek eksportowy jest niewielki i w roku ubiegłym wyniósł ok. 1,2 proc. Podobnie zresztą jak w latach poprzednich. Nie jest to oczywiście powód, by ten wkład bagatelizować, gdyż ponad 562 mln zł dewizowych, które zasiliły ogólnopolską kiesz, nie są kwotą małą. Tym bardziej, że 55 proc. całego eksportu regionu skierowano na rynki twardego waluty, podczas gdy średnio w kraju odsetek ten jest znacznie niższy.

Z drugiej strony faktem jest, że wnosimy dużo mniej niż mieszkańcy innych województw. W Białostockim — a w dwóch pozostałych województwach liczby te są dużo niższe — wartość dostaw eksportowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca wyniosła w roku ubiegłym 618 zł dewizowych, podczas gdy w kraju — 1276.

Oczywiście, jest wiele argumentów, tłumaczących tę dysproporcję. Po pierwsze — inna struktura produkcji przemysłowej. W Białostockim połowa towarów przemysłowych kierowana jest na zaopatrzenie rynku wewnętrznego, podczas gdy średnio w kraju tylko trzecia część. Po drugie — presja potrzeb rynku nie pozwala na zbyt duże zwiększenie eksportu artykułów rolnych. Te powody nie wyjaśniają jednak sprawy do końca. Nadal bowiem mamy bardzo nieliczną grupę zakładów o wyraźnym charakterze eksportowym, a dla olbrzymiej większości sprzedaż za granicę stanowi margines całej ich działalności.

Bezspornie ma fabryka Przyrządów i Uchwyty w Białymstoku. Prawie 3/4 produkcji sprzedaje za granicę (za 107 mln zł dewizowych w roku ubiegłym, zapewniając 27 proc. wpływów z eksportu województwa białostockiego i 20 proc. z trzech województw).

Poważnym eksporterem są również Zakłady Sprzętu Oświetleniowego „Polam-Wilkasy”, które przeznaczają na eksport trzecią część produkcji (za 38 mln zł dewizowych).

Przed trzema laty FPIU zajęła pozycję największego eksportera regionu, zaś w roku ubiegłym „Polam-Wil-

ki” zepchnęły Zakłady Mięsne w Białymstoku z drugiej pozycji na trzecią. Dyrektor białostockiego oddziału Polskiej Izby Handlu Zagranicznego — Jerzy Fedukiewicz uważa to za bardzo symptomatyczne i ważne zjawisko. W całym regionie maleje bowiem udział eksportu artykułów rolnych, a rośnie wyrobów przemysłowych, głównie przemysłu elektromaszynowego. Tym samym rośnie opłacalność eksportu.

Na liście towarów najbardziej w eksporcie opłacalnych, sporządzonej przez Oddział PIHZ czołowe pozycje zajmują właśnie wyroby przemysłowe: suszarnie do drewna z Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, kotły warzelne z białostockiego „Spomaz”, oprawy oświetleniowe z „Polam-Wilkasy” i uchwyty tokarskie z FPIU. I dalej — tarcica iglasta i tkaniny pluszowe, wodki czyste, eksportowane tylko do ZSR, sklejki oraz szynki i drożdże. Jako ciekawostkę dodajmy, że w roku ubiegłym w w przeliczeniu na jednego mieszkańca nie obchodziliśmy się z eksportem mięsa końskiego, ponieważ znacznie wzrosła cena skupu.

Przeglądki do przyszłości

W roku minionym plan eksportu wykonano w woj.

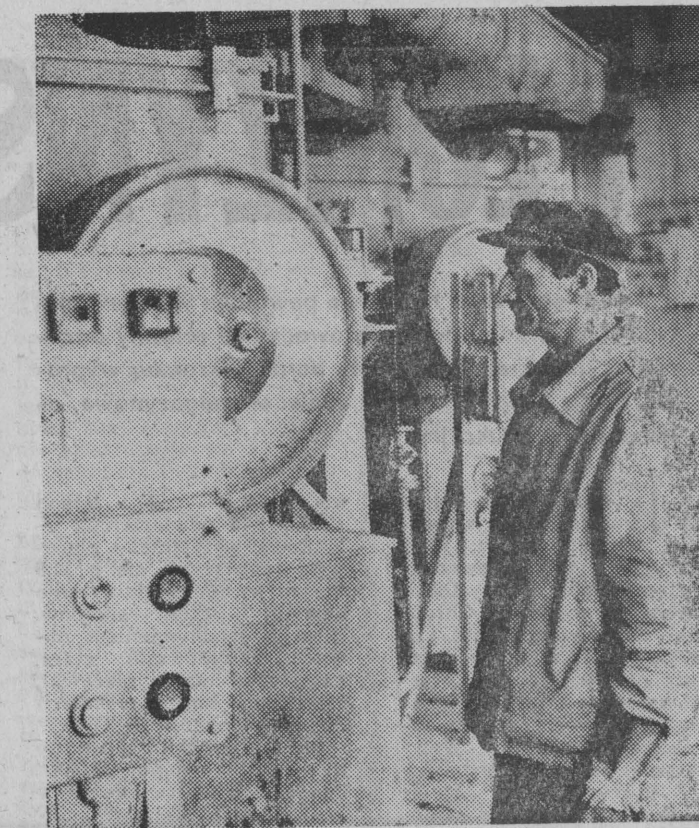
by upatrywać poważnych eksporterów. „Spomaz” planuje, na przykład, wzrost eksportu o połowę, podobnie hajnowski „Hajmachles”, czterokrotny wzrost — Zakłady Produkcji Maszyn Handlowych „Promer-Biawar”. Poważne możliwości mają również Białostockie Zakłady Wyrobów Galanterijnych.

W przemyśle lekkim — ważnym w gospodarce regionu — perspektywy eksportowe nie są zachęcające. Konkurencja na rynkach zagranicznych duża, a barier protekcyjnych trudne do pokonania. Nawet na kilka tysięcy par spodni trzeba uzyskać na rynkach zachodnich pozwolenie sprzedaży, a uzyskać je niełatwo. Podobnie z tkaninami. Nic dziwnego, że w dwóch największych zakładach tej branży — „Fastach” i łomżyńskim „Narwi” — planuje się zmniejszenie eksportu.

Na co więc stawiać w przyszłości? W czym się specjalizować, skoro eksportować musimy coraz więcej i musi to być dla nas interes opłacalny? Na te pytania starałem się znaleźć odpowiedź.

W moim przekonaniu jest to pytanie ważne nie tylko ze względów ekonomicznych. Ze społecznych również, ponieważ eksport powinien odzwierciedlać społeczne sympatie, powinien on rodzić dumę, zawodową i szczerą, narodową, a nie być traktowanym jako coś niechcianego i nie lubianego. Jak zatem rozstrząsać ambicje eksportowe? Jest to pytanie nadal otwarte.

JANUSZ STANKIEWICZ



Tadeusz Kozłowski obsługuje dozowniki surowca.

Śniadowski „PREFABET”

Jeden z zakładów Przedsiębiorstwa Przemysłu Betonów „Prefabet” z siedzibą w Warszawie, powstał lat temu. Od tego czasu dostarcza beton komórkowy głównie dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego oraz żelbetowe elementy konstrukcyjne i kregi. Wyroby te trafiają na budowy domków jednorodzinnych i inwestycje przemysłowe w województwach: łomżyńskim i białostockim, a okresowo także poza ich obręb.

W czerwcu tego roku planowano uruchomienie produkcji stropów płyt otworowych tzw. żerazskich, poszukiwanych na placach budów. Na początek przewidziano ich serię informacyjną liczącą około 3 tys. metrów sześciennych.

Zdolność produkcyjną zakładu określa się na 660 m sześciennych elementów na dobę, co odpowiada zapotrzebowaniu na sześć i pół piętrowych domków jednorodzinnych. Stosując ten obrazowy przelicznik można stwierdzić, że „Prefabet” dostarczył od początku istnienia materiały na 15 tys. domków.

Niestety, ostatnia zima nie sprzyjała rytmicznej produkcji. Mnożyły się przeszości i opóźnienia. Już w grudniu dążył do siebie niedobór węgla, wapienia, cementu i innych surowców. Także sytuacja utrzymywała się jeszcze do niedawna, mimo operatywności służb zaopatrzeniowych i współpracy z kontrahentami, sprzedawającymi do potrzeb materiałów i wzajemnej pomocy.

Co prawda niektóre surowce udało się załatwić, ale jeśli brakuje pozostałych — nie ma sposobu wykonania planowych zadań. W styczniu i lutym br. załogiści sięgnęli wartościowo 5 mln zł. Przez te dwa miesiące udało się wykonać niepełną 70 proc. zadan.

Praca w „Prefabecie” nie należy do łatwych. Zapalenie przekracza lokalnie dopuszczalne normy, hałas w hali miły, gdzie na szczęście żaden z pracowników nie przebywa przez dłuższy czas — także. Awaryjność sprzętu i urządzeń daje się porównać we znaki 234 pracownikom. W dodatku, a to już subiektywna przyczyna, balażan panuje na placach, drogach i w magazynie wyrobów gotowych. Nawet przy założeniu, że trudno to utrzymać idealnie porządek, warto przystąpić do czyszczenia terenu. Od dawna zwracają na to uwagę inspektorzy bhp, zbyt rzadko goszczący w tym przedsiębiorstwie.

(apo)

Taki stan zastałmny na placu składowym. Fot. Z. Lenkiewicz

Z zagranicy

KOESPONDENCI DONOSZĄ

ILE ZARABIA ZEPOL ABBA? — Według informacji zachodniemieckiego dziennika „Die Welt” ten znany w całym świecie szwedzki zespół wokalny spodziewa się w roku finansowym 1978/1979 (kończącym się 30 kwietnia br.) czystego zysku z działalności koncertowej i z nagrań płytowych w łącznej wysokości 12 mln dolarów. Zespół, oprócz działalności artystycznej, wszedł ostatnio również na drogę handlowego biznesu — w Sztokholmie posiada dom towarowy, a obecnie poszukuje dalszych zyskowych lokat dla gromadzącego się kapitału.

NA TRZECH LOTNISKACH PARYŻA (Orly, im de Gaulle’a i Le Bourget) spodziewany jest w bieżącym roku przyrót i odlot ogółem 25 milionów pasażerów krajowej i międzynarodowej komunikacji lotniczej. W ub. roku zarejestrowano na nich 23,7 mln pasażerów. Paryż jest obecnie drugim w Europie ośrodkiem lotnictwa komunikacyjnego; pierwsze miejsce zajmuje nadal Londyn, a trzecie — Frankfurt nad Menem.

W BRAZYLII coraz większą wagę przykłada się do rozbudowy własnego górnictwa węgla, zwłaszcza że w ostatnich latach dokonano w tym kraju interesujących odkryć tego paliwa (jak wiadomo, cała Ameryka Łacińska uważana była dotychczas za kontynent pozbawiony większych złóż węgla). Obecnie wydobyte węgla w Brazylii, rzędu 3,4 mln ton rocznie, ma zwiększyć się w połowie lat osiemdziesiątych do 13 — 14 mln ton.

NAJWIĘKSZY NA ŚWIECIE eksporterem mebli są Włochy; w ub. roku za eksport mebli wszelkiego rodzaju oraz kompletów meblowych uzyskały równowartość ponad 1 miliarda dolarów. Eksport ten szczególnie szybko zwiększył się w latach 1975 — 1978, częściowo również w związku ze wzrostem cen mebli. Na eksport przeznaczają Włochy ok. 25 proc. krajowej produkcji meblarskiej, w tym ponad 30 proc. — mebli tapicerskich.

Napiszę o tym, co chciałem powiedzieć ludziom zebranym w ACK na koncercie laureatów Śródomiastowej Giełdy Piosenki Studenckiej. Napiszę, bo nie powiedziałem, a powinienem być. A nie powiedziałem, bo mnie zatkało. A zatkało mnie, gdy odczytałem werdykt jury i nikt nie zaprotestował i nikt nie zapytał zwycięzcę: dlaczego tak? A werdykt brzmiał: „Zwycięzcy na ogólnym poziomie artystycznym i ideowym zaprezentowanych utworów jury postanowiło nie przyznawać żadnej nagrody i nie kwalifikować do Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie żadnego z uczestników Giełdy”.

Zdarzył się więc precedens.

Giełda piosenki

Wszyscy obecni na sali przyjęli werdykt z pokorą, godząc się na ewidentną, ich zdaniem, krzywdę, jaką podobno wyrządził studentom tzw. zawodowcy w dziedzinie układania słów, nagrywania ich na taśmę, oddzielania ziarna od plew. Jest to powód do głębszej zadumy.

Śródomiastowa białostocka stawia się od kilkunastu lat zawsze jedno pytanie: dlaczego jest tak mało aktywnych? Mówi się im, że nie są dobrzy, i oni się na to godzą bez zmużenia oka. Kto ich tego nauczył? Przecież nie byliśmy świadkami eliminacji do jakiegoś tam turnieju, a do studenckiego festiwalu! I dobrze mamy wyryte w pamięci ścieżki, jakie wydeptywała w naszym życiu umysłowym i kulturalnym tzw. studencka kultura. Gdzie ona się teraz podziwała. Co się dzieje ze studentkim teatrem, gdzie są kabarety, gdzie poeci, dlaczego nie ma nowej Ewy Demarczyk?

Nasi studenci uważają, że

środowisku wyrządzono krzywdę. Że jurorzy nie mieli dobrej woli, że postawili za wysoką poprzeczkę. Ale na pytanie: jak, ich zdaniem, werdykt brzmieć powinien, nie potrafili odpowiedzieć.

Postaram się więc powiedzieć, czego nie usłyszeli, i dlaczego to jest smutne. Nie usłyszeli o tym co ich dotyczy, nie usłyszeli o człowieku, o uczuciach, radościach i troskach. Wszystkie piosenki dotyczyły rzeczy martwych — dostawnie i w przenośni: nikogo nie obchodzących. Mieli za to przeglad problemów rodem z „Dobranocki”, dopisawszy pod budki z piwem i życzeń w stylu: „tata kup mi fiat”. To dlatego publicz-

ność była taka smutna i nie śmiała się tam, gdzie śmiała się wykonawcy.

Chciałem im to wtedy powiedzieć, ale nikt mnie nie zapytał. Nikt nie próbował porozmawiać po imprezie. Najmniej to obchodziło samych wykonawców.

Gdy wracałem z klubu przez zaciemniony Białystok, brnąc po kule w wodzie, zdumienie zupełnie mnie opuściło, a na jego miejsce pojawiła się myśl o tym, że ich nie dotknął za bardzo werdykt dlatego, że — bez względu na jakikolwiek werdykt — to środowisko ma na swój temat raz na zawsze wyrobione zdanie, i nigdy go nie zmieni: „Jesteśmy do brzy! Jesteśmy do brzy! Jesteśmy do brzy!” Jesteśmy do brzy, a może właśnie dlatego. Bo przez to, że jesteśmy źli, jesteśmy u siebie, a skoro jesteśmy u siebie, i skoro jesteśmy sami sobie i dla siebie. Toż nie jest to ważne, że zabraknie nam na Festiwalu. Kraków to daleko...

MAREK KUSIBA



Fragment hali głównej — za chwilę beton komórkowy zostanie pokrajany na odpowiednie „blocczki”.

Śladem publikacji

W nr 231 z ubr. „Gazety Współczesnej” opublikowałem artykuł pt. „Plac nad wielką płytą”. Materiał ukazywał mechanizmy rodzenia się „sukcesu” — inwestycyjno — projektowo — wykonawczo — przepychanki, które objawiły się w wybitnym OWT 67 N w Oleku. W odpowiedzi na publikację nadeszły od zainteresowanych — Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego i Biura Projektów Budownictwa Wzrostu w Białymstoku oraz Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego i Przedsiębiorstwa Produkcji Pomości i Montażu Budownictwa Rolniczego w Oleku pisma, mogące być jedynie przedłużeniem tematu, bo wyjaśnieniami określić je nie sposób.

Duża objętość — łącznie 22 strony — smutna do przytoczenia jedynie najważniejszych ustępów, które w piśmie Zjednoczenia potwierdzają podnoszone przeze mnie zarzuty, niedociągnięcia i uchybienia występujące w procesie inwestycyjnym i w fazie rozruchu Fadomu.

Niewykonanie planu produkcji w izbach spowodowane zostało głównie przez przeszości produkcyjne na skutek awarii sieci wodociągowej oraz awarii zasilania energetycznego, okresowe braki surowców, brak wykwalifikowanej kadry oraz brak prawidłowych działań organizacyjnych w zakładzie, niedociągnięcia techniczne i technologiczne w projekcie typowym, brak wystarczającej liczby specjalistycznych środków transportowych, brak pełnego usprawnienia w związku z nieotrzymaniem pełnych przydziałów zamówionych maszyn i urządzeń, niepełną obsadą stanowisk zgodnie z ustaloną technologią.

„Inną grupą usterek — czytamy dalej — były błędy projektowe, dostawy niekompletnych maszyn i urządzeń, puszcę się tych urządzeń w wyniku wad ukrytych, wprowadzanie materiałów i urządzeń zastępczych z braku możliwości uzyskania właściwych (np. pompy do przepompowywania ścieków będą zrealizowane po 1980 r.), warunki terenowe oraz niskie kwalifikacje załóg budowlano-montażowych i instalacyjnych”.

Wymowny w treści jest fragment pisma BPBW: „Stwierdzamy, że przy pełnym wyposażeniu zakładu w zaprojektowane (a z braku możliwości otrzymania nie zamontowane)

ale były, co potwierdza protokół pokontrolny Zjednoczenia z sierpnia 1978 r., gdzie m.in. wykazano, że koszt maszyn i urządzeń przekroczone — w stosunku do planowanego — o 18.126.483 zł, z tego na 1.745 mln zł zakupiono sprzętu niepotrzebnego, który należy zagospodarować względnie odsprzedać.

Zupełnie niepojętym dla mnie jest stwierdzenie dyrektora, iż „...dodatkowe koszty, ponoszone obecnie przez przedsiębiorstwo są związane z normalnym rozwojem zaplecza oraz poprawienia wydajności pracy i rytmiczności” (sic!). Wygląda na to, że placąc za sa-

możności musieliśmy się z zakupem koła, silnika czy kierownicy, chcąc z pojazdu korzystać.

Niepokój budzą też opinie, z którymi zetknąłem się już w czasie zbierania materiałów, a które analizuję w piśmie. Ogólnie można by je określić jako zakłádane a priori komplikacje, które i tak doprowadzą do smutnego finału.

Oto BPBW pisze: „Przy projektowaniu i późniejszej lokalizacji (podk. moje — A.G.) inwestycji napotymano na szereg trudności, związanych przede wszystkim z brakiem wielu materiałów, maszyn i urządzeń, a także z brakiem doświadczenia przedsiębiorstwa w wykonaniu tego typu zakładu. Również z trudnym znalezieniem wykonawcy form podjęli się ich wykonania, nie mając po temu większych

doświadczeń ani wymaganego oprzyrządowania. Biuro zmuszone było do ciągłych zmian dokumentacji technicznej, dostosowując ją do wymagań i aktualnych możliwości materiałowych wykonawców”.

Na próżno starałem się dociec przyczyny owego galimatiasu. Nie sposób też ustalić dzisiaj, kto winien jest lokalizacji wytwórni, gdzie roboty ziemne, przygotowanie do budowy, pochłoniętych części nakładów i 12 — z 22 zaplanowanych na całość inwestycji — miesięcy. To tylko jeden z przykładów, na które wyjaśnienie spodziewałem się otrzymać.

Pisząc „Plac nad wielką płytą” nie kierowałem się chęcią „skrzywdzenia ofiarnej załogi”, jak próbowano imputować w piśmie. Zespół Fadomu nie jest tu niczym winien, a ponosi jedynie konsekwencje zbiorowej niedołężności, owego „niefortunnego spłotu trudności obiektywnych”.

Intencją artykułu było wskazanie na przykładzie Oleka a wcześniej i Przebród (Zaorać Przebród?”, „Literatura” nr 20 z 18.05.78), znacznie szerszego zjawiska, występującego — niestety — dość powszechnie. Z jednej strony glorie, laury i pochwały, z drugiej — brak rzetelności i odpowiedzialnego traktowania swoich obowiązków, brak troski o wspólne słońce i kształt dnia dzisiejszego z takim wysiłkiem tworzony.

Nie jest kwestią przypadku, że żaden z szefów — oprócz dyrektora BPBW — nie przyznał się do „określonej delikwencji — nie solidnej roboty. Autorowi artykułu chodziło nie tylko o „wykorzystanie słusznych i krytycznych uwag”, lecz o coś dosadniejszego; coś, co dotyczy nas wszystkich — jakości pracy, a tym samym i jakości życia.

A. GAWĘCKI



On zawsze tak robi, gdy goście się zaszędzają. JOUR DE FRANCE

W ŁOMŻYŃSKIEJ SIECI

Przedsiębiorstwa handlowe powołane w województwie łomżyńskim, po przeprowadzeniu reformy administracyjnej kraju, otrzymały bardzo skromną wyprawę: małe sklepy, skromne zaplecze magazynowe, usługowe i produkcyjne.

Na samodzielne gospodarowanie „wyprowadzone” zostały: WSS „Społem” i Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”. Odpowiedzialność za zaopatrzenie miast w artykuły nieżywnościowe przejął na siebie łomżyński Zakład Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku.

Z upływem czasu województwo stało się samodzielne. Jego udział w krajowym podziale pracy coraz bardziej się liczy. Odnosiło poważne osiągnięcia w przemyśle i rolnictwie. Znacznie poprawiła się sytuacja w wielu dziedzinach. Tymczasem handel nie nadążał i nie nadąża za tym rozwojem. Rosną co prawda obroty, ale nie tak szybko jak przychody pieniężne mieszkańców.

W roku ubiegłym województwo dysponowało 1737 punktami sprzedaży detalicznej. W tej liczbie 1070 sklepów posiadało łącznie 83 tys. m kwadr. powierzchni — średnio zatem na jeden sklep i na podręczny magazyn przypadało poniżej osiemdziesięciu m kwadr.

W ciągu czterech lat prawie nie się w tym zakresie

nie zmieniło. W latach 1976 — 78 powierzchnia użytkowa wszystkich placówek zwiększyła się o 11,8 tys. m kwadr. Jednocześnie zmalała liczba sklepów. Wraz z uruchomieniem nowych likwidowano stare, najczęściej małe placówki, mieszczące się w lokalach dzierżawianych.

Skutek był taki, że np. po likwidacji sklepu „1001” drobiazgów i utworzeniu w jego miejsce „składu” z fajkami i szklami — trudno było kupić w Łomży wielu potrzebnych towarów. Remanent w sklepie z wyrobami metalowymi powoduje, że po gwoździu, podkowi, turki trzeba jeździć do Białegostoku, Warszawy, Ostroliki. Działania handlowców — intensywnie w początkowym okresie — okazały się mało skuteczne. Bo co, poza wymalowaniem i wniesieniem nowych mebli, można zrobić w małym lokalu? Okazuje się też, że 909 sklepów (85 proc.) w rejonie łomżyńskim, to placówki o obsłudze jedno- lub dwuosobowej.

Strukturalnie niedomagania powodują, że pomimo niskiego zatrudnienia, średnia placówka w handlu wynosi w Łomżyńskim — 3,265 zł

(średnia krajowa — 4,701 zł). Praktycznie konkurencyjny jest tu każdy zawód w przemyśle. I dlatego wzrosła płynność kadr, a to z kolei wpływa negatywnie na obsługę klienta. Ponadto z tego powodu niektóre poszukiwane towary leżą, zamiast na sklepowej półce, w magazynach.

Jeśli, w przypadku sieci na terenie starej zabudowy, można mówić o jej niewydajności, to w nowo powstających osiedlach, placówek handlowych po prostu nie ma. Za przykład może służyć 7-tysięczne osiedle „Jantar”. Zgodnie z użyciem normami winno być tu o 2,2 tysiąca metrów kwadr. powierzchni handlowej — użytkowej więcej niż jest. W skali województwa deficyt wynosi 3,2 tys. m kwadr. Przyczyna — budowlani nie realizują zadań w tym zakresie. Sytuację pogarsza fakt, że w przypadku osiedla „Jantar” nie można sprostać zadaniom poprzez lepsze wykorzystanie istniejących placówek. Bo to osiedle powstało w polu.

Przyrost powierzchni, w ramach własnego wykonawstwa, jest niewielki. Wszystkie niemal środki zaangażowano w rozbudowę, przebudowę i modernizację zaplecza magazynowego. Tylko ten, kto ma magazyn, gdzie może przechowywać pewien zapas towarów — oczywiście, nie dotyczy to wszystkich asortymentów — „zrobi” plany. Nie można,

zwłaszcza w przypadku Łomży, liczyć na „stykowe” współdziałanie z przemysłem. Po pierwsze nie ma tu zakładów produkujących „masówki”. Połączenie kolejowe stolicy województwa z krajem istnieje, ale dzięki jednej nitce torów. A droga kołowa (zawsze przejeżdża) jest tu w zasadzie tylko E-12. Istnieje zatem równieź bariera transportowa. Przekonało się o tym WPHW w Białymstoku, zaopatrując swój zakład za pomocą czegoś w rodzaju pociągu samochodowego. Towar przywożono do Łomży i innych miast akurat wtedy, gdy ludzie kończyli pracę i mogli kupować... a tymczasem trwało przyjęcie towaru. Zakład WPHW jest jedynym, którego zapobiegła „matka” zatrzymała wyłączonego dysponenta magazynami dla siebie. Nie zbudowano w ciągu ostatnich lat dla swego podopiecznego ani jednego magazynu.

Ostatnio skrócił się front inwestycyjny. Trudności nie oznaczają, że centralne ośrodki dyspozycji decyzyjnej wyłączały dla siebie. Jakżeż możliwości pozostawiały ośrodkom regionalnym, skoro w okresie dwu lat WSS „Społem” wybudowała dwa magazyny o powierzchni 2 tys. metrów kwadr. Dwa budynki, służące do przechowywania materiałów, wznosił również WZSR. Nie jest to wiele. Województwu

do sprawnego funkcjonowania handlu potrzebnych jest 70 tys. m kwadr. powierzchni magazynowej.

Program rozwoju sieci magazynowej zakłada budowę do roku 1980 bazy dla WPHW o powierzchni 24 tys. m kwadr., rozbudowę magazynów WSS „Społem” — do 16 tysięcy i WZSR „SCh” do 72 tys. m kwadr. Sprzedaż towarów skoncentrowana zostanie w dużych obiektach handlowych.

Łomży potrzebny jest Dom Towarowy o powierzchni użytkowej co najmniej tysiąc metrów; sprawa jego budowy „wałkowana” jest od lat. Inne potrzeby, to: ośrodek handlowy na 10 tys. m kwadr. oraz hala targowa — 5 tys. m kwadr.

Z programu przekazywania w agencje placówek handlowych istniejących na terenie województwa wynika, że niemal cała sieć w tym regionie kwalifikuje się do tego. Wygląda na to, że, gdy program ów zostanie w pełni zrealizowany w województwie zostanie kilka sklepów i administracja przedsiębiorstw handlowych.

Wtedy okaże się, że powierzchnia magazynowa jest wystarczająca, że mamy sieć nowoczesną. Druga, agencja sfera działalności handlowej wypadnie ze sprawozdań, a agenci będą winni ewentualnych braków.

Ludzi, którzy tak sobie wyobrażają przyszłość handlu, trzeba wyprzedzić z biegiem. Decyzja rządowa w tej sprawie ma na celu lepsze wykorzystanie istniejących środków i ludzkiej pracy. Wykorzystanie tego jako szansy pozyskać się balastu jest godzeniem w interes społeczny. Zmieniłaby się bowiem tylko forma. Tymczasem cel i drogi pozostają takie same.

Z. PIECHOCIŃSKI



Wszystkiego najlepszego w dniu imienin życzył Krystynie Panaszewicz, która obchodzi srebrny jubileusz pracy w służbie zdrowia.

Zdrowa gmina

Bez przesady można powiedzieć, że takich warunków do pracy nie ma w żadnym ośrodku zdrowia w woj. suwalskim. Przeróżny, funkcjonalnie zaprojektowany obiekt, duże gabinety, szerokie korytarze. Placówka jest dobrze wyposażona w sprzęt i medykamenty.

Przychodnia w LIPSKU nad Biebrzą pomyślana została na wyrost. To fakt, ale niech nie będzie poczytane to jako zarzut, lecz umiejętność przewidzenia potrzeb samej gminy i okolic. Jeszcze do niedawna wieś, dzisiaj licząca 1200 osób miejscowości coraz bardziej nabiera cech liczącego się ośrodka przemysłowego. Właśnie przemysł jest czynnikiem miastotwórczym, a kilkusetosobowa załoga niedawno otwartej „Unitry” to także rodziny, które muszą korzystać z pomocy i opieki lekarskiej. Słusznie zatem pomyślano w Lipsku: jeśli kiedyś mają być na powrót nadane prawa miejskie, niechaj będą ku temu realne podstawy. Przychodnia, to także jedna z wielu bardzo konkretnych przesłanek.

W dniu, kiedy odwiedziliśmy placówkę drogi były raczej kiepskie. Nic zatem dziwnego, iż kilkunastu pacjentów, to ci, którym pomoc była najbardziej potrzebna. Dlatego kierownik — lek. med. Bolesław Dziedzicki nie miał czasu na rozmowę. Zapewne „wykroiliby” kwadrans, gdyby mógł go ktoś

zastąpić. Ale zastępstwo jest nierealne, jako że p. Dziedzicki jest jedynym lekarzem w Lipsku. Jest jeszcze dwóch stomatologów, ale i tak potrzeby są dużo większe. Dlatego też sprawa kadr jest w centrum uwagi władz gminy. Doskonałe warunki, nowoczesne i duże mieszkanie, możliwość robienia specjalizacji w augustowskim szpitalu — oto czym m.in. próbuje zachęcić się lekarzy. Na razie — bezskutecznie. A przydałby się od zarządcy i ginekolog, może jeszcze jeden internista.

W rejonie działania lipskiej przychodni znajduje się 16 wsi, zamieszkałych przez prawie 3800 osób. Przez okragły rok, gdy choroba nie wybiera czasu, jeden lekarz nie może wszystkim podołać. Pomoc z ZOZ w Augustowie i Suwałkach jest — owszem — bardzo cenna, lecz jak długo może trwać ten stan rzeczy? Są dni, kiedy trzeba przyjąć ponad 40 pacjentów, popołudniami zaś „odrabiać” wizyty domowe. Zażalenie — ciężka to praca, ale jest wiele powodów do zadowolenia.

(agaw)



Z apteki, gdzie szejfuje Helena Gryczuk korzysta wielu pacjentów z Lipska i okolic. Fot. R. Łysonek

„Turystyczna” w Parku Ziemia w młode ręce

Sporo kontrowersji wywołuje istniejąca na terenie Białowieskiego Parku Narodowego, restauracja „Turystyczna”. Obiekt zlokalizowany w zabytkowym drewnianym budynku, dawniej siedzibie nadleśniczego. Budynkiem obecnie jest unikatem architektonicznym i podlega ochronie. Obecnie użytkowanie jego nie sprzyja konserwacji.

Działalność restauracji, połączona z wale nie ma być wyznikiem alkoholu, nie bardzo dale się pogodzić z celami i charakterem Parku Narodowego. „Turystyczna” stała się powszechnym lokalem, tłumnie odwiedzanym nie tylko przez turystów, ale i miejscowych zwolenników „wyborowej” i piwa. Niewiele — oprócz nazwy — ma do wspólnego z turystyką.

Wobec rozbudowy restauracji „Zubrowka”, położonej poza terenem BPN, warto raz jeszcze rozważyć celowość dalszego istnienia „Tu-

rystycznej”. Istnieje bardzo interesująca koncepcja przekształcenia zabytkowego dworku na gabinet metodyczny służący powszechnej edukacji przyrodniczej i ochrony środowiska, kształceniu fachowych kadr przewodników PTT-K, rozszerzeniu działalności dydaktyczno-popularyzatorskiej Białowieskiego Parku Narodowego i Muzeum Przyrodniczo-Leśnego. Obecnie odczuwa się brak tego typu placówek.

Odpowiedni postulat został złożony przez działaczy PTT-K kilkanaście lat temu. Wówczas, wobec szczupłej i nie wystarczającej bazy gastronomicznej w Białowieży, trudno było mówić o realizacji zgłoszonej propozycji.

Obecnie sytuacja się zmieniła. Oprócz „Zubrowki” jest także restauracja hotelu „Iwa”. Jak na jeden Park Narodowy dwa lokale z alkoholem, położone blisko siebie, to trochę za dużo. (h)

W roku ubiegłym w woj. suwalskim 1.359 gospodarstw rolnych o ogólnym obszarze 15.738 ha zostało przekazanych przez rolników w podległym wieku w posiadanie następców. Są oni w większości odpowiednio przygotowani do zawodu rolnika.

Widoczne jest znaczne zainteresowanie młodych rolników przyjmowaniem gospodarstw i organizowaniem produkcji specjalistycznej. Ma to dodatni wpływ nie tylko na wzrost produkcji, ale również na pozycję społeczną młodych rolników. (b-lcz)

CZYTELNICZY REDAKCJA

S.O.S. DLA RYB

W pobliżu wsi Szeroki Bór leży nieduże, muliste i bardzo płytkie jezioro o nazwie Jaskowo Duże, należące do Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Rucianem-Nidzie. W tym zbiorniku wodnym każdej ostrzejszej zimy występuje w wodzie brak tlenu. Ryba gromadzi się wtedy w części jeziora, gdzie wpływa mały strumień niosący znikomą ilość nieco bogatszą w tlen wody. Celem ratowania ryb przed śmiercią, należałoby wyznaczyć przebieg lub przepompowywać wodę, by wzbogacić ją w tlen.

Miejscowi rybacy znaleźli oryginalny, przekraczający granice zdrowego rozsądku, sposób ratowania ryb. W miejscu gromadzenia się ryb, przy pomocy niewodnego rozpuszczonego tlenu, łowią wszystkie bez względu na rodzaj i rozmiar ryby. Oszołomiona, na wpół żywa ryba jest oczywiście łatwym łupem. Gdy wyrażili oburzenie na tego rodzaju postępowanie, w odpowiedzi usłyszeli: „co za różnica, jak jej nie wyłapiemy, to i tak się wyduśli”.

Tego rodzaju wyczyny, to nie planowa gospodarka, lecz zwyczajne klusownictwo. Od listopada ub. roku jest to już piąty ołów na tym jeziorze. Natomiast o jego zarybieniu nikt nie słyszał od kilkunastu lat. A może kierownictwo PGR w Rucianem-Nidzie nie wie o sposobie pozyskiwania dostarczanych przez brygadę ryb?

(Nazwisko znane redakcji)

ANI RENTY, ANI ODPOWIEDZI...

W 1977 r. zdalem gospodarstwo rolne o powierzchni 10 ha, położone w woj. Kujawsko-Pomorskiej. Mam 65 lat i jestem poważnie chory. Do dnia dzisiejszego nie otrzymałem żadnej renty, nie ma racjonalnego nawet powiedzieć, jaki bieg nabrała moja sprawa. W październiku ub. roku wysłałem do ZUS w Białymstoku pismo, na które w ciągu tygodnia otrzymałem odpowiedź, że moje dokumenty zostały przesłane do Oddziału ZUS w Augustowie i stamtąd należy oczekiwać informacji w sprawie renty. Zatem czekałem cierpliwie. 9.XII.1978 r. wysłałem do ZUS w Augustowie pismo. Odpowiedzi nie było. 24.XII. tegoż roku znowu wysłałem pismo. Odpowiedzi dalej nie było. Spróbowałem napisać raz jeszcze (5.I.1979 r.), niestety bez rezultatu.

Czy tak należy załatwiać chorego, potrzebującego pomocy człowieka? Moje pisma — monity nie mogły zaginać, bo wysłałem je listami poleconymi, na które mam dowody nadania na pocztę.

Aleksander Szynder Puńsk

TRADYCYJNE SPOTKANIE

W klubie przy Zakładach Drobnarstkich w Białymstoku odbyło się spotkanie kierownictwa i załogi z byłymi pracownikami, którzy przeszli na zasłużony odpoczynek. Atmosfera na spotkaniu była niezwykle rodzinna. Wspomnienia, ciepłe słowa, herbata, słodycze... Nowym emerytom wręczono nagrody rzeczowe i kwiaty.

Nadmienić należy, że zainteresowanie i opieka zakładów nad emerytami i rencistami nie ogranicza się tylko do dorocznego spotkania. Przejawia się ona na co dzień. Przysłała się im bony na zakup po niskiej cenie drożdży, wysłała na wczasy zdrowotne i wypoczynkowe. Przewodniczący Koła Emerytów i Rencistów złożył dyrekcji, radzie zakładowej i POP gorące podziękowanie za stałą pomoc i opiekę, trwającą nieprzerwanie od wielu lat.

E. Piątek Białystok (oprac. jg)

Budownictwo blokowe w Sokółce rozwija się w niezłym tempie. W zeszłym roku oddano do użytku 151 mieszkań, w tym zaś — jak dobrze pamięć — dalszych 154 lokatorów otrzyma klucze do spółdzielczych mieszkań. Pomimo to kolejką w spółdzielni jest wciąż długa — 1.360 członków i kandydatów.

Jest jeszcze szansa zdobycia dachu nad głową w budownictwie jednorodzinnym. Powinno wspierać ono wydajnie wielokoblowy front budowlany. Wiesław Minkiewicz powiada, że nikomu nie zaszkodzi tego szczytu, czyli budowy domku jednorodzinnego. Dodaje, że sam nie podjąłby się budowy czegoś takiego jak domek

750 tys. jednostek, ponieważ nie miał czym przywieźć do Sokółki. Z tego budulca można byłoby postawić około 10 domków. Ale to jeszcze nie w porównaniu z faktem, że np. stolarka ze Sokółki wziętą z Wolomin, jakby nie było na miejscu wielkiego „Stolbudu”.

Oprócz tego jest duży niedostatek innych materiałów. Wiesław Minkiewicz powiada, że gdyby opierać się ściśle na przydługich, to stali zbrojeniowej starczyłoby na 5 domków. Armatura, to znaczy rury, kolanka i inne rzeczy instalacyjne kupił jeszcze trudniej. Wprawdzie uszczelnienie się tego trochę z puli wiejskiej, ale nie więcej niż na dwa — trzy domki w roku. Pozostaje jeszcze jedna możliwość: zakup materiałów wraz z usługą. Prace te wykonuje miejscowa spółdzielnia za 60—80 tys. złotych. Może nikogo nie przestraszyłaby ta

Wielkie problemy w małych domkach

jednorodzinny. Jest on inspektorem do spraw budownictwa w Urzędzie Miejsko-Gminnym, więc ma dobre rozeznanie, zresztą z urzędu odpowiada za to wszystko.

W Sokółce w ubiegłym roku miało być wybudować 60 domków. Chciano, bo przecież o jakichś założeniach planowych popartych możliwościami trudno mówić, skoro na to co się nazywa domkiem jednorodzinnym składa się wiele niewiadomych, które rozwiązywać musi praktycznie sam inwestor. Powstały więc tylko 42 domki. Pomimo, że każdy chce jak najszybciej zrealizować to marzenie, cykl budowlany wcale nie jest krótki.

W Sokółce można zaobserwować podobne problemy jak i w innych tego typu miastach. Prześledzimy więc najpierw drogę, jaką musi przejść prawie każdy, kto chce wnieść własny domek.

Na początku więc starania o dobre działkę. Już nie chodzi o to, że elektrycznością, z wodą czy z jako takim dojazdem, bo takich w Sokółce prawie nie ma. Zabiega więc inwestor o działkę w miarę większą i dogodnie położoną. Tymczasem średnia wielkość placu nie przekracza 4 arów. A przecież każdy chce mieć przy domu kawałek ogródka, miejsce na studnię, szambo, składzik na rozmaite drobiazgi. Najpierw więc musi, gdy jest sposobność, dociągnąć przenośne „światło”; gdy nie ma takiej możliwości pozostaje naftowa lampa. Podobnie z wodą; bez studni trudno zacząć budowę, bo przecież nawet zlasować wapno nie byłoby czym. A gdy to już zrobi, w czynnie społecznym, wykonuje dojazd i ogródka plac, głównie po to, by gromadzić materiały.

W tym momencie, jak mawiał Wiech, zaczyna się polka, gdyż głównym kłopotem jest niedostatek budulca. I jeszcze, jak na złość, gees, który go otrzymuje z odległego o 200 km Niekocina k.Giżycka, nie odebrał

cena, gdyby dobrze wszystko było zrobione. Tymczasem tak nie jest, o czym świadczą duże ilości reklamacji.

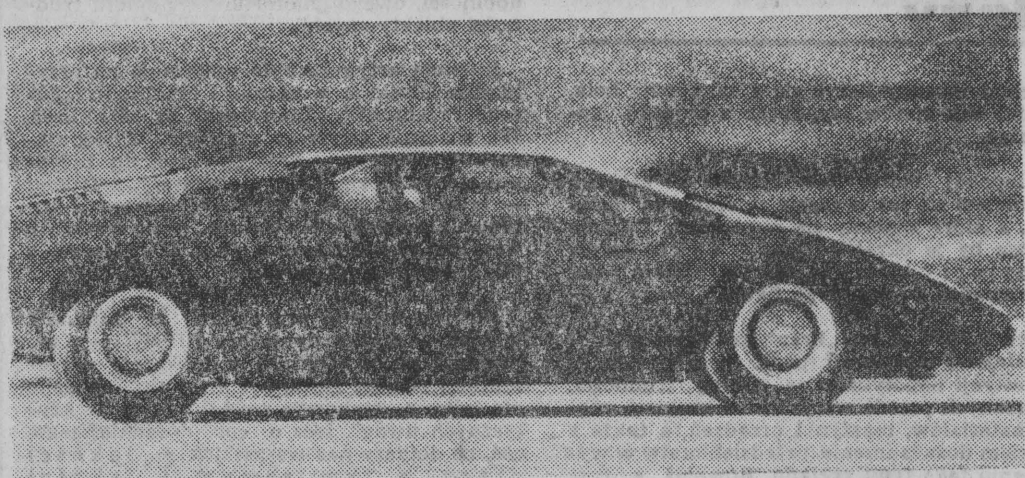
Toteż potencjalni amatorzy domków, jeżdżą po kraju, gdzie tylko się da, aby jak najszybciej wszystko zgromadzić i zacząć budowę. Tymczasem te materiały, które udało się wcześniej kupić, leżą nieraz pod gołym niebem i niszczeją, a których niecierpliwie poszukuje ktoś inny.

Wreszcie rusza budowa, a inwestor stara się, aby choć jedna, dwie izby szybko wykończyć. Reszta poczeka.

Możliwość finansowa. Warto choćby o chwilę refleksji, gdyż nie tylko niedostatek budulca jest barierą. Masowy rozwój budownictwa jednorodzinnego na świecie wynikał nie tyle z chęci posiadania swego domku, ale z faktu, że taki sam standard można było uzyskać jak w budownictwie blokowym, tyle że za... mniejsze pieniądze. U nas jest akurat odwrotnie. Koszt średniej wielkości wcale nie luksusowego domku wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych. A więc przy średniej płacy trzeba oszczędzać na domku kilkanaście lat. Są oczywiście kredyty. Kiedyś inwestor mógł pobrać kredyt, który pokrywał koszty budowy w 60 procentach. Dzisiaj może otrzymać 150 tysięcy złotych i pożyczkę z zakładu pracy. To tylko niektóre problemy, jakie występują na drodze do własnego domku.

Niektórym się wydaje, że wystarczy być za budową, wydzielili działki, opracować typową dokumentację, a domki zacząć rosnąć jak grzyby po deszczu. Tak niestety nie będzie, jeśli nie zmienia się warunki organizacyjne i techniczne. Ktoś musi się tym zająć. Budownictwo jednorodzinne jest przecież ważną sprawą społeczną. Skoro chcemy je rozwiązywać, to powinniśmy rychno pomyśleć o preferencjach dla budownictwa jednorodzinnego. Wtedy będzie z pewnością mniej wielkich problemów z małymi domkami.

ST. POGORZELSKI



NA ZDZIECIU: wóz sportowy włoskiej wytwórni Lamborghini. Ten model — Countach — rozwija szybkość 288 km/godz. To bardzo pięknie, tylko gdzie nim jeździć? Na drodze za dużo, na torze zbyt mało. Fot. K. Świdarski

Moto ramka

W dzisiejszym wydaniu proponujemy odejście od cotygodniowych porad eksploatacyjnych na korzyść ciekawostek ze świata motoryzacji. Co roku wytwórnie samochodowe spuszczają miliony pojazdów, począwszy od tych najtańszych, produkowanych w masie, do najdroższych — wykonywanych ręcznie w

Najlepszy — najtańszy

dziesiątkach egzemplarzy. Te ostatnie są oczywiście bardzo drogie.

Przeglądając prasę motoryzacyjną z ubiegłego roku widać, że bolidy rozwijające olbrzymie szybkości, jak i wozy tej miary co Fiat 126, Citroen 2 CV czy Renault 4. Zacznijmy nasz przegląd od wozu uchodzącego za najszybszy. Jest nim Lamborghini Countach z silnikiem o mocy 375 KM, pozwalającym na osiągnięcie szybkości 288 km/godz. Na dobrą sprawę nie wiadomo, gdzie wykorzystać to jego możliwości. Na torze — wśród podobnych — nie będzie miał wiele do powiedzenia.

Drugim w kolejności jest wóz określany mianem najdroższego. Jest nim angielski Aston Martin Volante, kosztujący ok. 70 tysięcy dolarów. Za tę kwotę otrzymuje nabywcę — przeważnie snob z dużym pieniędżnym — wysoki komfort jazdy, doskonałe przyspieszenia — od zera do stu kilometrów na godzinę w kilka sekund. Z tej samej wy-

twórni pochodzi samochód najsilniejszy — Aston Martin Vantage. Konstruktorzy wyposażyli go w silnik o mocy 380 KM.

Najduższym egzemplarzem w tym przeglądzie wozów jest produkt amerykańskiego koncernu, ubiegłoroczny model Dodge Sportman Maxiwagon — 5,85 metra. Z powodzeniem mieści się w nim dziesięć osób i bagaż. Jego przeciwnikiem jest króciutki „włoch” — Autoblanchi A 112 Abarth — 3,23 metra. Ten samochodzik, spotykany również na naszych drogach, jest wyjątkowo sprawny i ciekawy — mały, zwrotny i szybki.

Za najoszczędniejsze — po przeprowadzeniu najrozmaitszych testów drogowych — uznano produ-

ktowane od lat modele firmy francuskiej — Renault 4 i 4 GTL. Po przejechaniu czterdziestu tysięcy kilometrów, średnie zużycie benzyny wyniosło 5,8 litra na 100 km. Te dwa modele są również relatywnie tanie.

Za zbieracza największej ilości rekordów uchodzi model 935 z wytwórni Porsche. Ta firma opracowała go z myślą o wyścigach w Le Mans i Indianapolis. Szybkość tego kilkakrotnie zwielokrotnionego modelu wynosi 385 km/godz. Porównajmy zatem osiągi prezentowanego na początku „sportowego” Lamborghini właśnie z Porsche 935. Różnica na korzyść tego ostatniego jest przytaczająca.

Ludzka chęć posiadania jest stale podsycona. Szczytem marzeń jest coś bardzo oryginalnego, niepowtarzalnego. Stąd nowe konstrukcje, kolejne, najszybsze, najdroższe, najlepsze itd.

J. GRYSIN

Na całym świecie hoduje się obecnie ponad 1,3 mld sztuk bydła. Największe pogłowia znajduje się obecnie w Azji — przeszło pół mld (z tego połowa w Indiach); najmniejsze w Oceanii — około 50 mln sztuk. Obie Ameryki mają mniej więcej po 200 mln sztuk bydła, Europa — 134 mln, a Afryka — 157 mln sztuk. Pogłowia w Polsce liczy 13 mln sztuk.

Ludność naszego globu ma do dyspozycji w roku 437 mln ton mleka, w tym 399 mln ton od krów. Produkcja w Polsce sięga 17 mln ton. Pod tym względem znajdujemy się obecnie na 5 miejscu w świecie, a na 4 miejscu w Europie. Nasz udział w globalnej produkcji światowej wynosi około 4 proc.

Każdy człowiek na świecie — gdyby żywność była dzielona równo — miałby do spożycia w roku nieco więcej niż 100 litrów mleka. Chociaż jest ono uważane za pokarm ubogich, wysokie walory konsumpcyjne decydują o tym, że spożycie w krajach najbogatszych dochodzi do 300 litrów na osobę rocznie. Spożycie w naszym kraju jest również wysokie — wynosi około 260—270 litrów na statystycznego obywatela.

Do różnych braków w zaopatrzeniu sklepów można się jako tako przyzwyczaić. Ale trudno sobie wyobrazić, by zabrakło, na przykład, mleka. I rzeczywiście, nawet w okresie najcięższych mrozów i zamieci śnieżnych, nie było takiego poranka, by do sklepów nie dobiegło tego podstawowego artykułu żywnościowego. Mleko przecież pija niemal wszyscy, od kółki po późną starość. Rocznie statystyczny obywatel naszego kraju wypija 271 litrów. Mleko po prostu lubimy.

Ważna sprawa, że jest ono tanie, więc może dlatego spożywamy go sporo. Takie porównanie: litr mleka kosztuje w Polsce siedem razy mniej niż litr piwa, chociaż wartości odżywcze jednego i drugiego napoju wcale nie są porównywalne. Nie chodzi tutaj jednak wcale o wytykanie, że wypijamy rocznie blisko 10 mld litrów mleka, bo to może, a nawet musi, wyjść pijącym na zdrowie. Rzecz raczej w tym, że ostateczny dostawca mleka, masła, serów i innych przetworów mlecznych pochodzi wyłącznie z rodzimej produkcji.

Spory wkład mają producenci województwa: białostoc-

MLEKO: PRODUKCJA — PRZETWÓRSTWO — SPOŻYCIE

kiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Pewnie mało kto wie, że mieszkańcy Suwalskiego spożywają ledwie piątą część wytworzonego w tym województwie mleka i jego przetworów, a łomżyńskiego jeszcze mniej, bo około 15 proc. Reszta idzie na zaopatrzenie centralnych i południowych, bardziej uprzemysłowionych województw.

Region nasz — z „aci” dobrych warunków naturalnych do hodowli bydła — jest za-

prowadzając do sukcesów, trzeba udoskonalać i upowszechniać.

W całym okresie powojennym — poza rokiem 1963 — corocznie w regionie skupowano więcej mleka. Ta mleczna rzeka przybrała szczególny kształt po 1970 roku. Dość powiedzieć, że przed dziesięcioma laty w granicach obecnych trzech województw mleczarnie skupowały tylko samo suwalskie,

wojewódzkich spółdzielni mleczarskich, na pierwszym miejscu wymieniono nowe inwestycje. By lepiej rzecz pojąć, trzeba cofnąć się o dziesięć lat. Wówczas połowa dostarczanego mleka — po odwróceniu tłuszczy — była zwracana rolnikom. Po prostu przemysł dysponował zbyt skromną bazą produkcyjną. Sporadycznie wtenczas przetwarzano mleko np. na proszek.

W bieżącej dekadzie wybudowano wiele nowoczesnych

rozpoczęła się budowa mleczarni w Białymstoku. Ponieważ produkcja mleka — nie będzie przystała tak szybko jak dotychczas, te inwestycje powinny zlagodzić problem „nadmiaru” surowca.

Szybkim przystawem skupu mleka sprzyjały — i sprzyja nadal — korzystne warunki ekonomiczne chowu bydła. Kolejne podwyżki cen skupu, poprawiały się z roku na rok zaopatrzenie w pa-

jak np. w połowie lutego w gminie Dziadowice, natychmiast delegacja tamtejszych samorządowców zawiązała się w Białymstoku poszukując projektów, którzy by naklonili operatorów-kierowców do zalecia się tym, do czego zostali oddelgowani. Chodziło im jedynie o to, by mleko, za które już otrzymali zapłatę, nie zmarzło w drodze i trafiło do zakładu, do ludzi w miastach.

Wspomnieliśmy, że dalszy przyrost produkcji mleka nie będzie tak wyraźny jak dotychczas. Potwierdzenie tego mieliśmy już pod koniec ubiegłego roku. 1978 rok nie sprzyjał gromadzeniu pasz gospodarskich, głównie siana i kiszzonek, a więc podstawowej karmy w żywieniu bydła. W rezultacie od IV kwartału 1978 roku obserwujemy zmniejszoną podaż mleka. W bieżącym roku — jak dotychczas — spadek jest tak znaczny, że łomżyńskie, np. pod względem dynamiki skupu zajmuje ostatnią pozycję w kraju, a w Białostockim i Suwalskim niewiele jest lepiej.

Konsekwencje obniżonej produktywności krów widac także na sklepowych półkach. Bywały okresowe klopy w zaspokojeniu potrzeb na najlepsze jakościowo nasło, na pełnotłuste sery twarogowe. Zaprzestano produkcji mleka pełnego. Kluczem do ponownego wzrostu wydajności mlecznej krów, rozwoju pogłowia bydła, a co za tym idzie — pełnego zaspokojenia potrzeb rynku — są pasze sporządzane w gospodarstwach rolnych. Każdy hodowca o tym wie doskonale i dlatego już dzisiaj rozpoczyna się zadania, mające na celu zwiększenie zasobów paszowych w tym roku i w latach następnych.

HENRYK KIN

Ze strumyków - rzeka

tem liczącym się producentem mleka. O ile w dostawie mleka — przykładowo — jesteśmy poniżej średniej krajowej, to w skupie surowca mleczarskiego nasi rolnicy są „nad kreską”, a Suwalskie zajmuje aż 12 miejsce w kraju. Rolnicy z Białostockiego i Łomżyńskiego plasują się wprawdzie niżej (odpowiednio 26 i 28 miejsce), ale trzeba wziąć pod uwagę fakt, że w tych województwach sprzedaje się trzy czwarte ogólnej ilości pozyskiwanego mleka, podczas gdy wskaźnik ten dla kraju wynosi ledwie 59 proc.

Te porażki statystyki należałoby uzupełnić o rozmiary skupu mleka w przeliczeniu na każdy hektar gruntów rolnych. W tej klasyfikacji nasi producenci rolni zajmują jeszcze lepsze miejsca. Sprawa jednak nie polega tylko na wyliczaniu osiągnięć, bo te są bezsporne. Warto na zgodzenie produkcji i przetworstwa mleka spojrzeć z dystansu, gdyż dobre doświadczenia,

zakładów o mocy przetworczej liczonej na setki tysięcy litrów mleka w ciągu doby. Wymienimy fabryki w Bielsku Podlaskim (przerób — 430 tys. l mleka na dobę), Kolnie (300 tys. l), Sejnach, Wysokiem Mazowieckim, Łapach czy Mońkach. Nie oznacza to wcale, iż moce przerobowe przemysłu mleczarskiego są u nas wystarczające. Latem z tegorocznej przetworza się na kaseiny, zima zaś bywają czasami zermu. Przykładowo w okresie czerwiec — sierpień w woj. białostockim skupuje się dziennie półtora miliona litrów mleka, a zdolność zakładów obliczona na milion litrów; natomiast w łomżyńskim różnica nie dochodzi do 400 tys. litrów dziennie.

Tak więc mleczarnie regionu „pekają w szwach”. Potrzebne są nowe zakłady. I niebawem będą. Na przedmiejach Suwałk oraz w Grajewie powstają ogromne fabryki. W przyszłym roku

szereściwe, mechanizacja obsługi krów (zwłaszcza udoju), dobrze zorganizowane doradztwo fachowe (w 3 województwach producentów mleka wspiera ponad 150-osobowa kadra specjalistów WSM) — to wszystko od lat skutecznie zachęca do sprężania jak największej ilości mleka.

Spółdzielczość mleczarska ma też jeden z prężnie działających samorządów rolniczych. Dostawcy uważani są za grupę zintegrowaną, której przyświeca zasadniczy cel: wyprodukować i dostarczyć do zieleni maksimum mleka. Chociaż nie tylko. Kiedy podczas lotowych zawierzeń spore ilości mleka nie można było odebrać ze zieleni i przewieźć do zakładów, kontrahenci spółdzielni samorządnie brali za łopatę i przystępowali do odbierania tras dojazdowych. Kiedy już nie dawali ziemi rady, a przy tym wypatrzyli bezużyteczne stojące sprzęt mechaniczny,

Takie są plany

W roku przyszłym Polska ma wyprodukować 18,5 mld litrów mleka, w roku 1980 — 22,6 mld litrów. Wykonanie tych zamierzeń zależy od wielu czynników m. in. od relacji ekonomicznych. Przesłanie połowy wydatków stanowią koszty pasz. Ich racjonalne wykorzystanie decyduje więc o sukcesie producenta.

Fachowcy podają: właściwe żywienie polega na tym, by 40 proc. podanych pasz zaspokajało potrzeby bytowe, resztę, to tzw. pasza produkcyjna, z której mamy odcisnąć mleko i masło. Niestety, u nas proporcje te są akurat odwrotne, bo 60 proc. karmy służy na potrzeby bytowe, co naturalnie podraża koszty produkcji.

Można liczyć też na to, że w województwach, mających najmniejszą obsadę bydła, na każ-

dą dużą sztukę przypada hektar użytków rolnych, podczas gdy w innych rejonach kraju z hektara dostarcza się paszę dla dwóch sztuk. Przy intensywnym wykorzystaniu łąk i pastwisk można wyżywić jeszcze więcej zwierząt.

W naszym kraju na 100 hektarów użytków rolnych posiadają 31 krów. Obsada w Holandii jest prawie trzy razy wyższa. Dwa razy więcej krów na tej samej powierzchni utrzymuje Belgia, a o 50 proc. — Dania, RFN i Szwecja.

Z tego wynika, że Polska może znacznie szybciej rozwijać hodowlę bydła, zwłaszcza mleczną. Jest to bardzo pożądanego, gdyż mleko odgrywa coraz większą rolę w gospodarce żywnościowej i jego udział w naszym menu będzie wzrastał w dalszym ciągu.

Docenić genetykę

Zestawienie pewnych oczywistych faktów czasami może bulwersować. Gospodarstwa uspołecznione i indywidualne woj. SUWALSKIEGO posiadają najmniej korzystne warunki klimatyczne do prowadzenia hodowli bydła mlecznego, gdyż okres wypasu krów jest tu najkrótszy w Polsce, zimy zaś — najcięższe. Tymczasem właśnie w Suwalskiem — na krajowym biegunie zimna — krowy dają mleka więcej niż w Białostockim i Łomżyńskim, więcej aniżeli w 28 dalszych województwach.

Specjalistą z Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach podpowiadają: źródło powodzenia — bo tak należy to nazwać — należy dopatrywać się w postępie genetycznym. Zasięgamy więc języka u zootechników ze Stacji Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Oleku. Kazimierz Kajko — dyrektor uważa, że podstawą wysokiej wydajności mlecznej krów jest dobrze rozwinięta hodowla zarodowa w województwie oraz coraz lepiej organizowany rozród bydła.

Pod bezpośrednim nadzorem 68 zootechników oceny zwierząt z Oleka znajduje się co czwarta krowa, a więc 36 tys. sztuk, których przeciętna wydajność wynosi 8.600 l mleka rocznie. W wyniku selekcji stada, stosowania nieefektywniejszych metod żywienia i pielęgnacji bydła oraz szeroko wprowadzonej inseminacji krów, przyrost ilości sztuk charakteryzujących się najlepszymi cechami genetycznymi wypierza nawet zgaszane potrzeby zoologów i indywidualnych. Rzecz ciekawa: w kraju odczuwa się powszechnie deficyt wysokowartościowych ciał i jałówek, a zakup bardzo dobrej krowy bywa z reguły mrzonką.

Największy postęp w hodowli bydła mlecznego mają odnotowania gospodarze z rejonu Oleka, Elku i Augustowa, gdzie ocenę wartości użytkowej zwierząt prowadzi doświadczony specjalista: Władysław Ludwicki, Władysław Bartoszewicz i Czesław Anusko. Powszechnie znane są nazwiska potentatów hodowlanych Suwalszczyzny. Ję-

sef Polakowski z Kolnicy „wyciąga” od każdej krowy po 6 tys. litrów mleka rocznie, podobnie Michał Iwaszko z Gaińnego, który w ubiegłym roku odstawił do zieleni 54 tys. litrów mleka. Z kolei Józef Michałowski z Ruskiej Wsi zasłynął z racji dwukrotnego zwycięstwa w konkursie „Passe jak złoto” (1976 i 1977 rok), a prowadzona przez niego hodowla bydła jest prawdziwą mleczno-mięsna fabryką.

Druga siła sprawczą rozwoju hodowli bydła jest inseminacja. W okresie ostatnich ośmiu lat liczba sztucznie unasiennianych krów podwoiła się. Od stu za inseminowanych krów pozyskuje się 94 cieląt, podczas gdy przeciętna krajowa wynosi mniej niż 90. Wpływ na jakość potomstwa jest szczególnie wyrazisty; między innymi dzięki pozyskiwaniu nasienia od 46 najwyższej klasy buhajów, z których trzy reprezentują odmianę Holstejsko-Fryzyjską, cztery — rasę Szerolez, a pozostałe — czarno-białą. Przykładowo wydajność mleczna wszystkich krów pochodzących po buhajach tej pierwszej odmiany waha się w granicach od siedmiu do dziesięciu tysięcy litrów mleka rocznie, a więc są to wybitne mlecznice. SHIUZ w Oleku planuje w tym roku unasiennić pięć tysięcy krów własnym nasieniem buhajów odmiany Holstejskiej.

Skuteczność zabiegów unasienniania krów w dużej mierze zależy od operatywności i rzetelności pracy inseminatorów. Kazimierz Chwała pracuje w tym zawodzie 20 lat, podczas których za inseminował kilkanaście tysięcy krów. Równie dobre wyniki osiągnęli: Stanisław Garbala, Tadeusz Herbszt, Antoni Kozłowski, Bronisław Mackiewicz i Edward Romanowski. Im oraz kilkusetosobowej grupie zootechników i agronomów producentów Suwalszczyzny w znacznej mierze zawdzięczają osiągnięcia liczących się wyników w hodowli bydła mlecznego.

(haka)

Bogdan Białas z Stacji Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Oleku przygotowuje sprzęt do pobierania nasienia.

Fot. K. Świdorski

Zielone AKCENTY

Powiedzmy, że mamy 100 kg białka w paszy. Jak je spożytkować? Komu dać? W jaki sposób przetworzyć na możliwie największą ilość wysokowartościowych produktów spożywczych? Oto zasadnicze pytania, na które nie zawsze chcemy szukać odpowiedzi. Zresztą każda sroka swój ogonek chwali i każdy autor podręcznika zootechnicznego udowadnia nam długo i namietnie, że ten i ten gatunek zwierząt gospodarskich nie ma żadnej konkurencji ze strony innych gatunków, które uczeni koledzy zachwalają u innych wydawnictwach.

SZUKAMY WIĘC tego obiektywnego, który wszystkich pogodzi i każdego zadowolą. Powie on nam, że po to, by otrzymać 1 kg białka w wolowinie trzeba dać w paszy od 6 do 8 kg białka. Sztuka ma skromniejsze wymagania, po-

dobnie jak kura, ale najmniejsze — krowa. Jeśli w paszy znajdzie się od 2 do 4 kg białka, to możemy spodziewać się, że w mleku, które zostanie wytworzone z tej paszy będzie 1 kg białka.

TENŻE SAM CZŁOWIEK skrupulatny i konsekwentny powie nam jeszcze, że na 1 kg przyrostu białka trzeba użyć przynajmniej 6—7 jednostek pokarmowych. Otrzymamy mięso, zawierające 95 gramów białka i 1,5 tys. kcal. Z tej samej paszy, ale przepuszczonej przez przewód pokarmowy krówki, otrzymamy 5,4 kg mleka, w którym znajdują się 162 gramy białka, a wartość kaloryczna jest przeszło dwa razy większa. Więc dlaczego wszyscy kształtenci w zootechnicznym fachu nie biorą tego pod uwagę? Kto wie, może szukają — zgodnie z nowo-

czesnymi prądami — cybernetycznych i wymyślił cybernetyczny model krowy. Chwała im za to. I tymczasem niech będzie ona w stanie konkurować z każdą taciutką. Wtedy powiemy, że czas nie został zmarnowany. Order czeka...

W TYCH poszukiwaniach doskonałości niektórzy zaszli już tak daleko, że stworzyli — bez jakiegokolwiek kierunku.

W TYCH poszukiwaniach doskonałości niektórzy zaszli już tak daleko, że stworzyli — bez jakiegokolwiek kierunku.

W TYCH poszukiwaniach doskonałości niektórzy zaszli już tak daleko, że stworzyli — bez jakiegokolwiek kierunku.

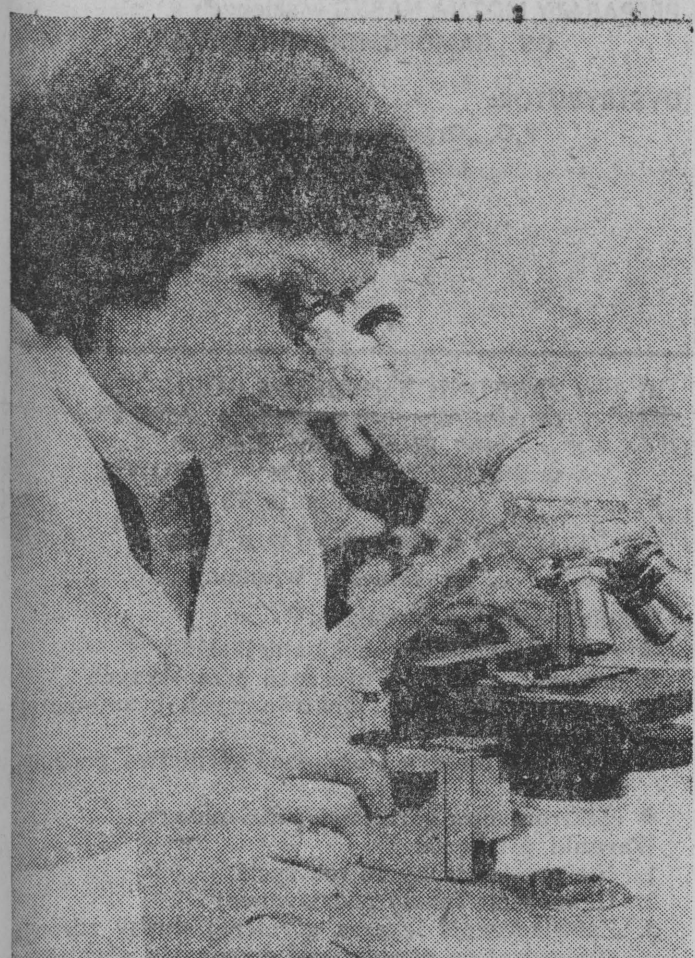
W TYCH poszukiwaniach doskonałości niektórzy zaszli już tak daleko, że stworzyli — bez jakiegokolwiek kierunku.

W TYCH poszukiwaniach doskonałości niektórzy zaszli już tak daleko, że stworzyli — bez jakiegokolwiek kierunku.

W TYCH poszukiwaniach doskonałości niektórzy zaszli już tak daleko, że stworzyli — bez jakiegokolwiek kierunku.

W TYCH poszukiwaniach doskonałości niektórzy zaszli już tak daleko, że stworzyli — bez jakiegokolwiek kierunku.

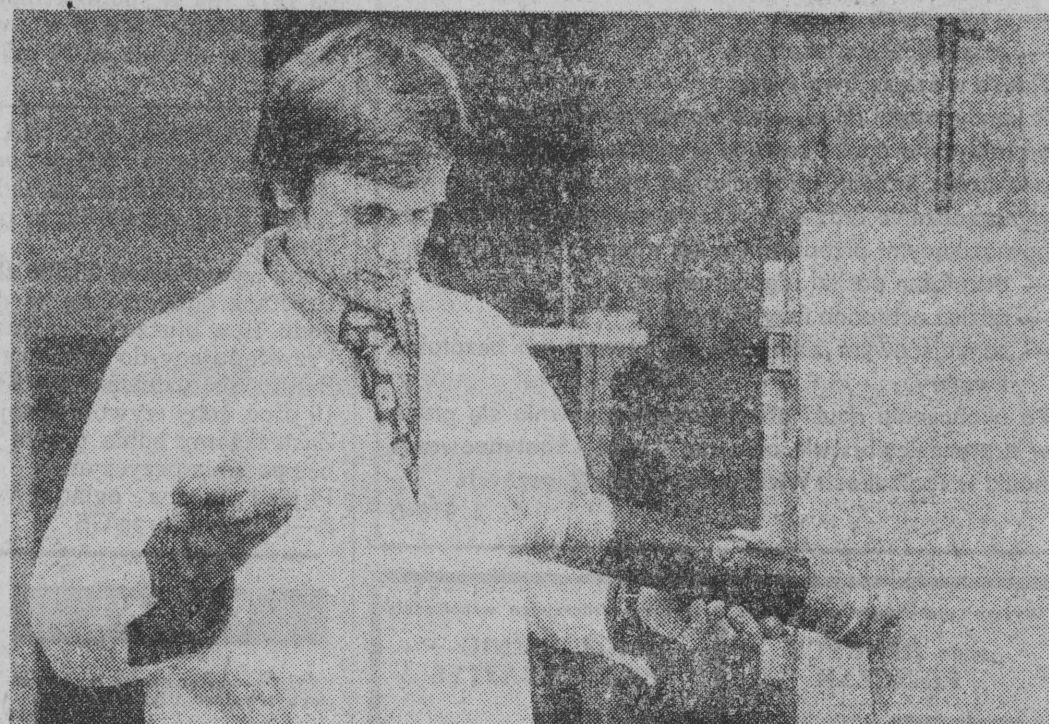
W TYCH poszukiwaniach doskonałości niektórzy zaszli już tak daleko, że stworzyli — bez jakiegokolwiek kierunku.



Alina Jaroc bada żywotność nasienia.



Jan Siekora wkłada siolki do kontenera. Tu następuje mrożenie nasienia.



Bogdan Białas z Stacji Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Oleku przygotowuje sprzęt do pobierania nasienia.

Fot. K. Świdorski

A jednak krowa

udziału byka — sztuczna krowa. Co prawda nie rzyga to i nie bodzi, ale „potera” najprawdziwszą zielonką i daje najprawdziwsze mleko. Krowa straszliwie zadowolona — i to jest jej jedyną cenną produkcją, bo okazy się, że litr mleka kosztuje — być może — tysiąc złotych, tfu, tysiąc dolarów(!). Widać, że zootechnicy — konstruktorzy smudzieli się przy dzie-

mleko, od krowy esy roboty, było by, było dobre, było duże. Wszakże jest to — jak pisze Władysław Kierst — najdoskonalszy produkt spożywczy. Józef Budzowski w swej książce 400-stronicowej pracy pt. „Mleko spożywcze” potwarza to w całej rozciągłości. Jeden cytat: „Istotnie jest to produkt zastępujący ze smacznością i wartościowością mięso, a przy tym ma być źródłem

wszystkich składników odżywczych, to mleko należy zaliczyć do pokarmów najbardziej pełnych pod tym względem, chociaż o niezupełnie odpowiednim stosunku procentowym składników, jeżeli chodzi o żywienie ludzi dorosłych”.

TYMCZASEM MLEKO, to zaiste pokarm nad pokarmy. No, może nie taki znowu idealny, ale warto go spożywać w większych ilościach. Zawiera ono od 3 do 4 proc. białka, od 3 do 6 proc. tłuszczu, około 5 proc. węglowodanów. Ponadto potęgę soli mineralnych stanowią sole wapnia i fosforu. Mleko zawiera 87—88 proc. wody, podczas gdy pomarańcza, od 88 do 90 proc., a niektóre ryby aż 84 proc. Za to żelazo znajduje się w mleku tylko 0,00024 proc. Za mało jest także niektórych witamin.

O MLEKU słyszy się niemal same superlatywy. O dzieło, do dzieła nie są wyjątkowo szczególnie jego zalety. Jednak wszystko wskazuje na to, że żywienie człowieka.

MARIAN SUCHOZEBSKI

MIĘDZYWOJEWÓDZKA
USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA
INWALIDÓWw Białymstoku, ul. Krakowska 5
tel. 236-21/24 wewn. 22zaprasza
do korzystania z naszych usług

w zakresie:

- * krawiectwa lekkiego w tym, szycie spodni, bluz, kamizelek itp. z materiału własnego i Spółdzielni — tj. drelach w kolorze zielonym — w zakładzie j.w. oraz w nowo uruchomionym zakładzie krawieckim przy ul. Broniewskiego 4 (Os. Przyjaźni, w pawilonie I p.).
- * dziewiarstwa z materiałów własnych i powierzonych posiadaczy cieką przędzę z anilany w różnych kolorach,
- * tapicerstwa meblowego i samochodowego,
- * cyklizowania posadzek,
- * wykładania (licowania) ścian płytkami glazurowymi i posadzek płytkami terakotą,
- * malowania i tapetowania mieszkań,
- * maszynopisanie

przy ul. Krakowskiej 5
I Malmeda 12/18.Zapraszamy do korzystania z naszych usług
w godz. 9—17, w soboty w godz. 9—15.

K 864-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI SANITARNYCH
w BIAŁYMSTOKU

ogłasza zapisy

kandydatów do klasy pierwszej na rok szkolny 1979/80
w FILII ZASADNICZEJ SZKOŁY BZB w ELKU

z siedzibą w PISZU

ul. Głzewska 2.

Przyjmowana będzie młodzież męska do nauki zawodu

MONTER Wewnętrznych
Instalacji Budowlanych

Warunki przyjęcia:

- dobry stan zdrowia,
 - ukończona szkoła podstawowa,
 - wiek 15—16 lat.
- Kandydaci winni złożyć w dyrekcji w/w szkoły w terminie do dnia 30 maja br. następujące dokumenty:
- podanie,
 - świadectwo ukończenia kl. VII,
 - zaświadczenie z ocenami za I półrocze kl. VIII,
 - 3 fotografie,
 - zaświadczenie lekarskie.

Nauka w szkole trwa 2 lata.

Z kandydatami do w/w szkoły zawarte zostaną umowy o praktyczną naukę zawodu w n/przedsiębiorstwie, na podstawie których młodocianym będzie przysługiwać wynagrodzenie oraz świadczenia socjalne zgodnie z obowiązującymi przepisami w tej mierze między innymi:

- bezpłatne posiłki regeneracyjne,
- odzież ochronna i wyjściowa,
- zamieszkowemu zapewnia się internat lub bezpłatne kwatery.

Po ukończeniu nauki absolwentom zapewnią się pracę w n/przedsiębiorstwie oraz możliwość kontynuowania nauki w Technikach Wieczorowych lub Zaoczných.

K 919-0

OKAZJA! ...a święta tuż, tuż!

Jeżeli do dnia 31 marca 1979 r. skorzystasz z naprawy
łódki w ZAKŁADACH USŁUGOWYCH WPHW
na terenie woj. białostockiego i łomżyńskiego— MOŻESZ WYLOSOWAĆ
BEZPŁATNĄ NAPRAWĘ!
SPRAWDŹ SWOJE SZCZĘŚCIE!

SKORZYSTAJ Z OKAZJI

ZAPRASZAMY.

K 926-00

SPÓŁDZIELNIA PRACY
PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

„WSPÓŁPRACA”

w Białymstoku

uprzejmie informuje, że
ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH CZSP

w BIAŁYMSTOKU, ul. Nowotki 1

prowadzi zapisy

dziewcząt i chłopców do Zasadniczej Szkoły Zawodowej o kierunku:

szewc ortopeda

Nauka trwa 2 lata.

Do podania należy dołączyć:

- życiorys,
- świadectwo zdrowia,
- zaświadczenie z miejsca pracy rodziców (jeśli rodzice nie pracują, zaświadczenie o stanie majątkowym),
- świadectwo z klasy VII,
- zaświadczenie z ocenami z I półrocza kl. VIII, a po otrzymaniu — świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- dwie fotografie.

Szkoła posiada własny internat.

Po ukończeniu nauki absolwenci zostaną zatrudnieni w Zakładzie Usługowym Ortopedycznym w Białymstoku, przy ul. Broniewskiego lub w Zakładach Produkcyjnych Spółdzielni w Białymstoku, Tykocinie, Krynkach, Czarnej Białostockiej i Brańsku.

K 917-1

DYREKCJA ZBIORCZEJ SZKOŁY GMINNEJ w Turośni Kościelnej, woj. białostockie OGŁASZA PRZETARG na zagospodarowanie placu szkolnego, który odbędzie się w dniu 28 marca 1979 roku o godz. 10.

Ślepy kosztorys znajduje się do wglądu w kancelarii szkoły. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K 913-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w ŁOMŻY

z a w i a d a m i a, że listy przydziału mieszkań na 1979 rok w spółdzielniach mieszkaniowych woj. łomżyńskiego będą wywieszone do wglądu w okresie od 31 marca do 14 kwietnia 1979 r.

K 905-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Nurcu Stacji ogłasza PRZETARG NIE-OGRAŹONY na sprzedaż samochodu marki Żuk A 09, nr rej. AB 97-86, nr podwozia 116835, nr silnika 354095.

Cena wywoławcza 26.700 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 2 kwietnia 1979 r. o godz. 10 w biurze GS w Nurcu Stacji.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić w kasie Banku Spółdzielczego w Nurcu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Pojazd można oglądać w dni powszednie w godz. 8—16 przy biurze GS.

K 895-1

RÓŻNE

WPHW — informacja o nowościach trwałego użytku tel. 938.

ZNALEZIONA portmonetkę z pieniędzmi 24.11. br. odebrać. Białystok, ul. Kalinowskiego 6 m. 48.

SPRZEDAM ciagnik „Ursus” 353. Zygmunta Wasilewski, Lipówka, 14-405 Cimochoy.

P 171-1

Zastępcy Dyrektora d/s Techniczno-Produkcyjnych

ALFONSOWI
OBSTOWI

wyraży głębokiego współzucia z powodu zgonu

Kol. RYSZARDOWI
LISOWSKIEMU

wyraży głębokiego współzucia z powodu zgonu

Żony

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa, POP oraz pracownicy Suwalskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Elku.

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa, POP oraz pracownicy Suwalskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Elku.

Wyrzy głębokiego współzucia z powodu zgonu

Wyrzy głębokiego współzucia z powodu zgonu

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa, POP oraz pracownicy Suwalskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Elku.

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa, POP oraz pracownicy Suwalskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Elku.

Wyrzy głębokiego współzucia z powodu zgonu

Wyrzy głębokiego współzucia z powodu zgonu

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa, POP oraz pracownicy Suwalskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Elku.

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa, POP oraz pracownicy Suwalskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Elku.

Wyrzy głębokiego współzucia z powodu zgonu

Wyrzy głębokiego współzucia z powodu zgonu

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa, POP oraz pracownicy Suwalskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Elku.

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa, POP oraz pracownicy Suwalskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Elku.

Wyrzy głębokiego współzucia z powodu zgonu

Wyrzy głębokiego współzucia z powodu zgonu

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa, POP oraz pracownicy Suwalskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Elku.

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa, POP oraz pracownicy Suwalskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Elku.

Wyrzy głębokiego współzucia z powodu zgonu

Wyrzy głębokiego współzucia z powodu zgonu

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa, POP oraz pracownicy Suwalskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Elku.

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa, POP oraz pracownicy Suwalskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Elku.

Wyrzy głębokiego współzucia z powodu zgonu

Wyrzy głębokiego współzucia z powodu zgonu

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa, POP oraz pracownicy Suwalskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Elku.

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa, POP oraz pracownicy Suwalskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Elku.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO
w BIAŁYMSTOKU

oferuje

odbiorcom indywidualnym i społecznym

sprzęt pływający:

- * KAJAKI składane i sztywne drew. w cenie 2950—6450 zł
- * ŁODZIE składane w cenie 4300 zł
- * ŁODZIE motorowe, wiost.-motor., żaglowe w cenie 9.500—40.000 zł
- * JACHTY żaglowe w cenie 25.000 zł
- * ROWERY wodne w cenie 9950 zł
- * SILNIKI do łodzi w cenie 4800—30.250 zł

Zakupu można dokonać

w Białymstoku przy ul. Hurtowej 4, tel. 200-41

K 921-1

KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA HODOWLI
DROBNEGO INWENTARZA
ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU

wspólnie z

BIAŁOSTOCKIM PRZEDSIĘBIORSTWEM OBROTU
SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI I SKÓRZANYMI

informuje, że

ze względu na ograniczony limit stada podstawowego, termin rejestracji i kontraktacji mięsożernych zwierząt futerkowych na 1979 rok

upływa z dniem 30 marca 1979 r.

Hodowco!
Nie zwlekaj

— o rejestracji i zawieraniu umów decyduje kolejność zgłoszeń.

Kontraktacja i rejestracja odbywa się w biurze Spółdzielni, Białystok, ul. Broniewskiego 5/114 w każdy wtorek, środę i czwartek od godz. 8 do 12.

K 890-1

KOMUNIKAT

W związku z masowymi szkodami WYRZĄDZONYMI PRZEZ ZAJACĘ w SADACH N A L E Ż Y niezwłocznie przystąpić do ich usuwania.

W tym celu należy:

1. Ogółcone z kory konary drzew zabezpieczyć przed wysychaniem i infekcją przez smarowanie ran Funabenem 3, lub białą farbą emulsyjną z dodatkami 2 proc. — Topsinu M, Funabenu 50 lub Fundazolu.
2. Silnie ogryzione pędy usuwać, a powstałe po cięciu rany smarować preparatami wymienionymi w pkt. 1.
3. W przypadku silnego ogryzienia pni należy stosować szczepienie mostowe oraz przeszczepianie drzew.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ inżynierzy produkcji ogrodnictwa, pracujący przy stałych punktach skupu WSOP na terenie województwa łomżyńskiego.

Wojewódzka Spółdzielnia
Ogrodniczo - Pszczelarska
w Łomży

K 912-1

SPRZEDAM akordeon włoski, 120 basów, 4-głosowy. Siemiatycki, Kościuszki 70, Aleksander Ryszczuk.

SPRZEDAM ciagnik C 328 o 186-1 snopowyzajkę WC 5. Zgłoszenia kierować: Edmund Boryszewski, Zanklewo, p-ta 18-330 Włzina, woj. łomżyński.

SPRZEDAM ciagnik „Ursus” 353. Zygmunta Wasilewski, Lipówka, 14-405 Cimochoy.

SPRZEDAM ciagnik „Ursus” 353. Zygmunta Wasilewski, Lipówka, 14-405 Cimochoy.

SPRZEDAM ciagnik „Ursus” 353. Zygmunta Wasilewski, Lipówka, 14-405 Cimochoy.

SPRZEDAM ciagnik „Ursus” 353. Zygmunta Wasilewski, Lipówka, 14-405 Cimochoy.

SPRZEDAM ciagnik „Ursus” 353. Zygmunta Wasilewski, Lipówka, 14-405 Cimochoy.

SPRZEDAM ciagnik „Ursus” 353. Zygmunta Wasilewski, Lipówka, 14-405 Cimochoy.

SPRZEDAM ciagnik „Ursus” 353. Zygmunta Wasilewski, Lipówka, 14-405 Cimochoy.

SPRZEDAM ciagnik „Ursus” 353. Zygmunta Wasilewski, Lipówka, 14-405 Cimochoy.

SPRZEDAM ciagnik „Ursus” 353. Zygmunta Wasilewski, Lipówka, 14-405 Cimochoy.

SPRZEDAM ciagnik „Ursus” 353. Zygmunta Wasilewski, Lipówka, 14-405 Cimochoy.

SPRZEDAM ciagnik „Ursus” 353. Zygmunta Wasilewski, Lipówka, 14-405 Cimochoy.

SPRZEDAM ciagnik „Ursus” 353. Zygmunta Wasilewski, Lipówka, 14-405 Cimochoy.

SPRZEDAM ciagnik „Ursus” 353. Zygmunta Wasilewski, Lipówka, 14-405 Cimochoy.

SPRZEDAM ciagnik „Ursus” 353. Zygmunta Wasilewski, Lipówka, 14-405 Cimochoy.

SPRZEDAM ciagnik „Ursus” 353. Zygmunta Wasilewski, Lipówka, 14-405 Cimochoy.

SPRZEDAM ciagnik „Ursus” 353. Zygmunta Wasilewski, Lipówka, 14-405 Cimochoy.

SPRZEDAM ciagnik „Ursus” 353. Zygmunta Wasilewski, Lipówka, 14-405 Cimochoy.

SPRZEDAM ciagnik „Ursus” 353. Zygmunta Wasilewski, Lipówka, 14-405 Cimochoy.

SPRZEDAM ciagnik „Ursus” 353. Zygmunta Wasilewski, Lipówka, 14-405 Cimochoy.

SPRZEDAM ciagnik „Ursus” 353. Zygmunta Wasilewski, Lipówka, 14-405 Cimochoy.

SAMOCHODY

SPRZEDAM samochód „Trabant” 801, rok produkcji 1971, stan dobry. Włodzimierz Panasiuk, ul. Obr. Stalingradu 416, 11-500 Gł-życko, tel. 37-49.

SPRZEDAM „Syrenę” 105, rok produkcji 1973, z kompletem błotników. Władysław Szmigiel, Turów, 12-213 Jeże, gm. Pisz.

„SYRENE” (1974) — sprzedam. Białystok, Podwójnego 14 m. 59 (godz. 16.30—19).

„WARSZAWA” (rok 1975, stan bardzo dobry) oraz zapasową blacharkę — sprzedam. Tadeusz Burak, wieś Śmiczany koło Słidy.

„FIATA” 125p 1300 (rok 1978) — sprzedam. Białystok, Głzyska 1 — garaż, godz. 9—18.

KAROserie „Skody” 5-100 usz-kodzona, nowy dach — sprzedam w całości lub na części. Goldap, ul. Suwalska 16, Jan Staszko.

FABRYCZNE nową „Skodę” 120L i półkapturzan — sprzedam. Władysław Szmigiel, ul. B. Chrobrego 16 m. 18 (po godz. 16).

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD „Star” 27 diesel — sprzedam. Pisz, ul. Chopina nr 3, Zygmunt Achremowicz.

SAMOCHÓD

„FLOS” — ulubieniec kwiatów

W SOLDANACH pod Giżyckiem znajdują się zasobne pokłady wapna nawozowego. Eksploatuje je z dużym powodzeniem giżycki Spółdzielni Kółek Rolniczych. Kopalnia zapewnia rolnictwu naszych trzech województw w około 150 tys. ton wapna, dzięki stosowaniu którego poprawia się korzystnie strukturę gleby.

Pracownicy kopalni nie zadowolają się jednak samym wydobyciem. Wychodząc ze szlaku założenia, że w turystycznym rejonie, w którym znajduje się kopalnia, jest duże zapotrzebowanie na produkcję ogrodniczą, postanowili — dodając do wapna inne mikroelementy i składniki — sporządzić nawóz mineralny odpowiadający potrzebom upraw warzywnych. W ten sposób przed dwoma laty powstała „Azofoska” — nawóz, który w 10-kilogramowych opakowaniach foliowych znalazł się na rynku i stał się popularny wśród rolników.

Nie koniec na tym. Fachowcy z Soldan swojej innowacyjnej działalności nie zakończyli na „Azofosce”. Ostatnio ukazał się na rynku uniwersalny nawóz kwiatowy pod wziętą łacińską nazwą „Flos”. W niewielkiej torebce znajduje się 12 tabletek. Zawartość każdej rozpuszcza się w litrze wody i tak sporządzonym roztworem zasilą grządki kwiatowe. Roczna produkcja nawozu wynosi na razie, dwie tony „Flosu” i zapewne nie zaspokoi wszystkich potrzeb hodowców kwiatów. Ważne, że podjęto ją w Soldanach. Liczymy, że z czasem zostanie rozwinięta. (ceg)



Start do rajdu nastąpił tradycyjnie przed hotelu „Polonez”.
Fot. Gabor Lorinczy

Auto — kulig

Wyniki sportowe — mimo, że liczyły się jak w każdym rajdzie — nie były najważniejsze. Auto-kulig, impreza sportowo-turystyczna Automobilklubu Łomżyńskiego, stanowiła ciekawą propozycję dwudniowego zimowego wypoczynku. Uczestniczyło w niej około 130 osób.

Rajdzie wystartowało szesnastu załóg. Na trasie Łomża — Okonówko kółko Rajdrogo było trzy próby sprawności i testy ze znajomością przepisów ruchu drogowego, budowy pojazdów i umiejętności udzielania pierwszej pomocy lekarskiej. Najlepszym okazał się, posiadający licencję rajdową, Ireneusz Wasilewski z pilotem Marianem Zaleskim — obaj z Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego. Zespołowo zwyciężyła drużyna kółka motoryzacyjnego.

Łomżyński Automobilklub, jeden z najmłodszych w kraju, kilkakrotnie pokazał jak można łączyć przyjemne z pożytecznym. Ilość samochodów prywatnych uczestniczących w rajdzie, nie oznacza to, że coraz więcej ludzi musi zamykać się w blaszanych pudełkach pozabawiając siebie samego powietrzem i ruchem. (jtb)

Największą atrakcją dla dzieci była wieczorna san na leśnym drogi nad Jezioro Rajgrodzkie i ognisko; dla dorosłych natomiast „Bal Komandorski”, po którym — już w niedzielny ranek — trzeba było obowiązkowo uczestniczyć w „biegu po zdrowie”. Kierowcy, pod czujnym okiem Tadeusza Ignatowicza ze szkoły doskonalenia jazdy, mogli na tafi jeziora sprawdzić swoje umiejętności opanowania kontrolowanego poślizgu w Fiacie - 126 p, dostarczonego przez Biłostocki PZMot.

Sport i uśmiech

Blisko 150 osób uczestniczyło w finałach II wojewódzkich igrzysk zimowych pracowników gospodarki żywnościowej, przeprowadzonych przez Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Suwałkach. Rozgrywane były w punktach: tenis stołowy, piłka siatkowa, szachy, rzut łotką i podnoszenie odważnika.

Największe zainteresowanie wzbudził trybun dyrektorski, w którym triumfowali reprezentanci POM w Suwałkach. Pierwsze miejsce w punktacji ogólnej zdobyli pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego.

Sport „na wesoło” to między innymi recepta na dolegliwości naszego zaszklonego trybu życia. Nie wykluczone, że przy okazji wyłoni się jakiś talent sportowy. (rom)

Rzut do kosza, to nie tylko celne oko, ale i elegancja ruchu.
Fot. R. Łysionek

Wzrastają dochody rolników

W roku ubiegłym 30.812 rolników w woj. suwalskim otrzymało łącznie za sprzedane państwu produkty rolne ponad 4,3 mld zł. Wśród nich było 2.368 uzyskujących od 300 do 700 tys. zł za sprzedane produkty. 126 rolników otrzymało ponad milion zł.

Najbardziej towarowe, były gminy: Giżycko, Augustów, Węgorzewo, Bargłowy, Kościelny, Sejny i Wydmyny. (b-icz)

Konkurs „300”

W Oddziale Wojewódzkim NBP w Łomży odbyło się losowanie bonów oszczędnościowych PKO wśród tych, którzy w październiku ubr. deklarowali swój udział w konkursie „300” i zadeklarowaną kwotę utrzymali przez okres trzech miesięcy.

Rozłożono łącznie 41 nagród po 5.000, 2.000, 1.000 i 500 zł. (jtb)

TOS w akcji

Członkowie terenowego oddziału samobrony przy Urzędzie Gminnym w Raczkach (woj. suwalskie) przepracowali łącznie 2.150 godzin przy odśnieżaniu trasy kolejowej Suwałki — Raczki — Olecko i drogi Raczki — Augustów. Ofiarą pracy zasługują na uznanie. Z pomocą przyszli im mieszkańcy wsi Choćki, Krułówek i Robelina. (b-icz)

Zapowiedź wiosny

Coraz więcej warzyw dostarcza na rynek Augustowa, Goldapi, Sejny, Suwałki i Raczki suwalski oddział Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej — Pszczelińskiej. Poprawa pogody umożliwiła otwarcie kopców, a tym samym w sprzedaży znalazł się większy asortyment owoców i warzyw. Wzmożony ruch w handlu spowodowany jest kończącymi się własnymi zapasami. Wyczerpanie przez gospodynie prywatnych rezerw, narzuca tempo dostaw. Łącznie do wymienionych miejscowości trafia na rynek ponad 20 ton dziennie owoców, ziemniaków i warzyw jak: marchew, kapusta, czarna rzepa i inne.

Otwarcie kopców, to niewątpliwie oznaka zbliżającej się wiosny, którą zapowiadają także pierwsze nowaliki. Można więc już być pewnym, że w tym roku, którego dzień dostawy na rynek wynoszą około 1500 peczków lub salatek (około 2 tys. główek dziennie). W handlu ukazuje się już również

rodzkiem czerwona, nać pietruszki, koperek, buraki ćwikłowe. Dostarczane ilości nie mogą jeszcze zaspokoić popytu. Mijamy nadzieję, że z każdym dniem ilości tego towaru na rynku będą rosły. Dostawcy zapewniają także, że w kwietniu będą pomidory i ogorki.

Plany kontraktacyjne przewidują, że zapotrzebowanie na nowaliki zostanie w pełni zaspokojone. Wzrosły bowiem uprawy pod folią. Według przewidywań w bieżącym roku na rynek suwalskiego oddziału WSOP trafi około 112 ton nowaliki z kontraktacji prywatnych ogrodników i Szkół Ogrodniczych w Suwałkach. Zawarto również umowy ze spółdzielniami w Ostrołęce, Warszawie, Lublinie, i kombinatem „Mysiadło” w Piasecznie na dostawy pomidorów i ogórków. Nie powinno więc zabraknąć na stołach zielonych witamin. (jb)

Na półmetku zebrań ZSL

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe zrzesza w woj. suwalskim w 761 kołach ponad 9 tys. członków. Na początku lutego br. rozpoczęły się zebraania sprawozdawczo - wyborcze w kołach, których termin zakończenia upływa w połowie IV br. Kolejnym etapem będą miejsko - gminne i gminne zebraania w czwartym kwartale br., a następnie — Wojewódzki Zjazd Delegatów ZSL.

W trakcie obrad omawiane są plany i sposoby intensyfikacji produkcji rolnej w poszczególnych wsiach. Wiele uwagi poświęca się rozwojowi gospodarstw specjalistycznych i prawidłowego wykorzystania każdego kawałka ziemi. Dotychczas 300 członków ZSL prowadzi gospodarstwa specjalistyczne, przeważnie w zakresie hodowli bydła mlecznego i trzody chlewniej.

Mówi się również o potrzebie skutecznego oskonalenia obsługi rolników. Idzie też o to, by każdy rolnik — członek ZSL był wzorem dobrego gospodarza i oddziaływał na sąsiada.

W związku z 35-leciem PRL oraz 30-leciem zjednoczenia ruchu ludowego podejmowane są różnorodne zobowiązania mające na celu zwiększenie produkcji rolnej oraz przyspieszenie postępu kulturalnego i społecznego wsi. (b-icz)

Będzie więcej miodu

Gospodarstwa indywidualne w mieście i gminie Grajewo posiadają ponad 140 pasiek pszczelich (łącznie 2.200 pni). Do najbardziej znanych pszczelarzy, prowadzących największe pasieki, należą: Mieczysław Tyszkiewicz posiadający 250 pni, Piotr Niedzwiecki — 175 pni, Genowefa Lutkiewicz utrzymująca pasiekę złożoną z 110 pni.

Wzorowymi pszczelarzami są także: Józef Zyskowski i Henryk Ksepko ze wsi Kapiące oraz Rudolf Neuman z Grajewa.

Przed dwoma laty miejscowa SKR, w oparciu o zakupione 80 pni, zapoczątkowała własną gospodarkę pasieczną. Pasieka jest zlokalizowana w ponad 5 hektarach gospodarstwa we wsi KONOPKI. W gminie istnieją dobre warunki do rozwoju pszczelarstwa. (mar)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

W minionym roku ośrodek służb społecznych przy Zespole Opieki Zdrowotnej w GRAJEWIE, na rzecz różnorodnej pomocy najbardziej potrzebującym ludziom starszym, samotnym, chorym i niepełnym, wydatkował z funduszy budżetowych ponad 4,5 mln zł oraz prawie 1 mln zł ze środków społecznych zgromadzonych w wyniku Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, ZSMP, ZHP,

Obowiązek społecznej pomocy

W minionym roku ośrodek służb społecznych przy Zespole Opieki Zdrowotnej w GRAJEWIE, na rzecz różnorodnej pomocy najbardziej potrzebującym ludziom starszym, samotnym, chorym i niepełnym, wydatkował z funduszy budżetowych ponad 4,5 mln zł oraz prawie 1 mln zł ze środków społecznych zgromadzonych w wyniku Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, ZSMP, ZHP,

KGW, PCK, rad zakładowych itp. Dzięki temu z różnych form pomocy skorzystało 855 osób. W rejonie działania grajewskiego ośrodka bezinteresownie pracuje na rzecz potrzebujących 278 opiekunów społecznych. Na uznanie zasłużyli zwłaszcza: Zofia Kryszczyńska i Zofia Zyskowska ze Szczuczyna, Janina Bielawska z Rajgród i Janina Zdrodowska z Goniądza. (mar)

Centralny finał XXIV Konkursu Recytatorskiego

Bożena Suchocka najlepszą wśród pięćdziesięciu tysięcy

W dniach 8—11 marca br. odbył się w Pile centralny finał XXIV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Wśród 38 uczestników finału, wyłonionych z blisko 50-tysięcznej rzeszy uczestników konkursu, w drodze eliminacji środowiskowych, rejonowych, wojewódzkich i międzywojewódzkich, najlepszą okazała się Bożena Suchocka z ZAMBROWA. Otrzymała ona nagrodę jurorów — „Złotego wawrzyna” i nagrodę publiczności — „Złoty wawrzyn”. Wyróżnienia otrzymała także uczestniczka z fragmentu „Rzeźni” Sławomira Mroka.

Zdobywczyni I miejsca jest uczennicą III klasy Liceum Ogólnokształcącego w Zambrowie. Recytacja zajmuje się od czterech lat. W eliminacjach wojewódzkich w ub. r. zdobyła I miejsce. W tym samym roku w ogólnopolskim turnieju recytatorskim literatury staropolskiej w Łomży przyznano jej II miejsce i nagrodę publiczności. Dużą pomocą w pracy recytatorskiej okazuje macierzysta szkoła, a szczególnie polonistka — Olga Leszczyńska.

Laureatka należy także do Klubu Recytatorów WDK w Łomży. (juś)

W Kopcach brak mieszanek

Sytuacja paszowa u progu wiosny nie jest łatwa w woj. suwalskim. Rolnicy nie zdołali zgromadzić na zimę odpowiednich zasobów. Zebrane z trudnych warunków, z braku jakości. Stąd niebagatelna rola spółdzielczości zaopatrzeniowej i zbytu, aby zapewnić niezbędne ilości pasz trzciowych, mieszanek i mikroelementów, pozwalających na sporządzenie pasz przez samych rolników.

Nie zawsze dystrybucja pasz odbywa się w sposób zadowalający. Według informacji Zakładu Mleczarskiego w Augustowie wszystkie punkty skupu mleka w rejonie jego działania są odpowiednio zaopatrzone w mieszanki. Tymczasem otrzymaliśmy list z Kopcach, w którym nasz Czytelnik skarży się, że w miej-

scowym punkcie skupu od dwóch miesięcy nie ma mieszanek „B” i „C” oraz żadnych komponentów paszowych dla bydła. (ceg)

Z „Orbisem” w świat

PBP „Orbis” — obok WPT — jest w woj. suwalskim najbardziej liczącym się przedsiębiorstwem turystycznym. Giżycki Oddział „Orbisu” należy do jednego z najlepszych tego typu placówek w kraju. Dysponując wspaniałymi terenami wypoczynkowymi, nie narzeka na brak turystów. Najwięcej ich jest w sezonie letnim, ale również takie atrakcje jak kulig i pobyty w klubie jeździeckim w Pojezierzu ściągają wielu amatorów.

„Orbis” obsługuje turystów krajowych i zagranicznych. W ubiegłym sezonie zapewnił wypoczynek ponad 3,5 tys. gościom zagranicznym. Nie zapomina również o turystach krajowych, urządzając wycieczki własnym autokarem. W tym roku oferuje wyjazdy w Bieszczady i Góry Świętokrzyskie, do Kotliny Jeleniogórskiej, autokarowe wycieczki do Lipska, Budapesztu i Lwowa. (rom)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY
Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów — mała scena. Studium Wiedzy o Teatrze, godz. 18.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.
KINA
„Północ” — „Białe mury” cz. 1 i 2, prod. polsk., kol. (od lat 15).
„10” — „10” 10 i 11; „Śmiertelny posąg”, prod. franc., kol. (od lat 15).
„Ton” — „Złoty”, prod. USA (od lat 15), godz. 10, 12, 15, 17, 30.
„Srebrna” — „W upalną noc”, prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 10, 13, 15, 17, 30, 15, 17, 30 (ostatni dzień).
„Studio” — „Koroneczka”, prod. szwedz., franc. (od lat 15), godz. 10, 13, 15, 17, 30 (ostatni dzień).
„Złazkowiec” — D.K.F. „GAG”, prod. USA, godz. 17, 30.
„Alcaja” — „Alcaja”, prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 20.
„Spotkanie” — nieczynne.
„Kolejarka” — nieczynne.
KLUBY
Klub Rolników ul. Wierzbowa 1 — nieczynny.
KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM
Białostocki — „Kombinat”, prod. NRD (od lat 15).
Dąbrowa Białostocka — „Młodość”, prod. NRD (od lat 15).
Hajnówka — „Gdybym miał dziewczynę”, prod. CSRS (od lat 15).
Sokołka — „Bilet powrotny”, prod. polsk. (od lat 15).
ŁOMŻYNSKIM
Łomża — „Październik”, „New York”, prod. USA (od lat 15).

W ŁOMŻY
Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (Kwaciarnia „Młodość”) — Wtorek Szambrów „Stary automobil” — ekspozycja czynna codziennie.

W SUWAŁKACH
Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa sztuki artystycznej Józefa Kandefera, biżuterii srebrnej oraz malarstwa białostockich i suwalskich artystów — czynna w dni powszednie w godz. 10—18.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I
Wielmości: 0,01, 1,00, 2,00, 3,00, 4,00, 5,00, 6,00, 7,00, 8,00, 9,00, 10,00, 11,00, 12,00, 13,00, 14,00, 15,00, 16,00, 17,00, 18,00, 19,00, 20,00, 21,00, 22,00, 23,00, 24,00.
Wtorek: 11,00 Noc z melodii; 12,00 Piosenka; 13,00 Sygnały dźwiękowe; 14,00 Sygnały dźwiękowe; 15,00 Sygnały dźwiękowe; 16,00 Sygnały dźwiękowe; 17,00 Sygnały dźwiękowe; 18,00 Sygnały dźwiękowe; 19,00 Sygnały dźwiękowe; 20,00 Sygnały dźwiękowe; 21,00 Sygnały dźwiękowe; 22,00 Sygnały dźwiękowe; 23,00 Sygnały dźwiękowe; 24,00 Sygnały dźwiękowe.
PROGRAM II
Wielmości: 4,30, 5,30, 6,30, 7,30, 8,30, 9,30, 10,30, 11,30, 12,30, 13,30, 14,30, 15,30, 16,30, 17,30, 18,30, 19,30, 20,30, 21,30, 22,30, 23,30, 24,30.
Wtorek: 11,00 Noc z melodii; 12,00 Piosenka; 13,00 Sygnały dźwiękowe; 14,00 Sygnały dźwiękowe; 15,00 Sygnały dźwiękowe; 16,00 Sygnały dźwiękowe; 17,00 Sygnały dźwiękowe; 18,00 Sygnały dźwiękowe; 19,00 Sygnały dźwiękowe; 20,00 Sygnały dźwiękowe; 21,00 Sygnały dźwiękowe; 22,00 Sygnały dźwiękowe; 23,00 Sygnały dźwiękowe; 24,00 Sygnały dźwiękowe.

PROGRAM III
Wielmości: 6,15, 7,00, 8,00, 9,00, 10,00, 11,00, 12,00, 13,00, 14,00, 15,00, 16,00, 17,00, 18,00, 19,00, 20,00, 21,00, 22,00, 23,00, 24,00.
Wtorek: 11,00 Noc z melodii; 12,00 Piosenka; 13,00 Sygnały dźwiękowe; 14,00 Sygnały dźwiękowe; 15,00 Sygnały dźwiękowe; 16,00 Sygnały dźwiękowe; 17,00 Sygnały dźwiękowe; 18,00 Sygnały dźwiękowe; 19,00 Sygnały dźwiękowe; 20,00 Sygnały dźwiękowe; 21,00 Sygnały dźwiękowe; 22,00 Sygnały dźwiękowe; 23,00 Sygnały dźwiękowe; 24,00 Sygnały dźwiękowe.

PROGRAM IV
Wielmości: 6,40, 12,00, 15,00, 16,00, 22,55; 6,00 Program tygodnia; 6,10 Przed pierwszym dzwonkiem; 6,30 Rytm i piosenka; 6,45 Poranek informacyjny — muzyka; 7,40 Radio dedykuję; 8,00 „Art Life”; 8,10 RTV; 8,25 Srebrna; 8,35 Rossini; 8,45 Uwertura do opery „Cyryl i Krewski”; 8,55 Główna zawody; 9,30 Graj kapelo; 9,40 Język polski kl. I; 9,45 J. 9,45 J. Brahms: Trio Es-dur; 10,40 Język polski kl. I; 10,45 Estrada przyjaźni; 11,00 Wychowanie obywatelskie kl. I—II; 11,30 Białostocki wiek XVIII; 12,05 „Z miłością przez wieki” — mag. M. Liberskiego; 12,25 Główna przyjaźni; 13,00 Język francuski; 13,20 Język polski kl. I; 13,45 Tu Studio Stereo; 14,00 Technikum Rolnicze; 14,15 Tu Studio Stereo; 14,30 Książki, do których wracamy; 14,45 Przed pierwszym dzwonkiem; 14,55 Język niemiecki; 14,55 Język niemiecki; 15,05 Język niemiecki; 15,15 Język niemiecki; 15,25 Nauka i świat współczesny; 15,45 RTV Szkoła Średnia; 15,50 Ekonomia na co dzień; 16,00 Język niemiecki; 16,05 Język niemiecki; 16,15 Język niemiecki; 16,25 Język niemiecki; 16,35 Język niemiecki; 16,45 Język niemiecki; 16,55 Język niemiecki; 17,05 Język niemiecki; 17,15 Język niemiecki; 17,25 Język niemiecki; 17,35 Język niemiecki; 17,45 Język niemiecki; 17,55 Język niemiecki; 18,05 Język niemiecki; 18,15 Język niemiecki; 18,25 Język niemiecki; 18,35 Język niemiecki; 18,45 Język niemiecki; 18,55 Język niemiecki; 19,05 Język niemiecki; 19,15 Język niemiecki; 19,25 Język niemiecki; 19,35 Język niemiecki; 19,45 Język niemiecki; 19,55 Język niemiecki; 20,05 Język niemiecki; 20,15 Język niemiecki; 20,25 Język niemiecki; 20,35 Język niemiecki; 20,45 Język niemiecki; 20,55 Język niemiecki; 21,05 Język niemiecki; 21,15 Język niemiecki; 21,25 Język niemiecki; 21,35 Język niemiecki; 21,45 Język niemiecki; 21,55 Język niemiecki; 22,05 Język niemiecki; 22,15 Język niemiecki; 22,25 Język niemiecki; 22,35 Język niemiecki; 22,45 Język niemiecki; 22,55 Język niemiecki; 23,05 Język niemiecki; 23,15 Język niemiecki; 23,25 Język niemiecki; 23,35 Język niemiecki; 23,45 Język niemiecki; 23,55 Język niemiecki; 24,05 Język niemiecki; 24,15 Język niemiecki; 24,25 Język niemiecki; 24,35 Język niemiecki; 24,45 Język niemiecki; 24,55 Język niemiecki; 25,05 Język niemiecki; 25,15 Język niemiecki; 25,25 Język niemiecki; 25,35 Język niemiecki; 25,45 Język niemiecki; 25,55 Język niemiecki; 26,05 Język niemiecki; 26,15 Język niemiecki; 26,25 Język niemiecki; 26,35 Język niemiecki; 26,45 Język niemiecki; 26,55 Język niemiecki; 27,05 Język niemiecki; 27,15 Język niemiecki; 27,25 Język niemiecki; 27,35 Język niemiecki; 27,45 Język niemiecki; 27,55 Język niemiecki; 28,05 Język niemiecki; 28,15 Język niemiecki; 28,25 Język niemiecki; 28,35 Język niemiecki; 28,45 Język niemiecki; 28,55 Język niemiecki; 29,05 Język niemiecki; 29,15 Język niemiecki; 29,25 Język niemiecki; 29,35 Język niemiecki; 29,45 Język niemiecki; 29,55 Język niemiecki; 30,05 Język niemiecki; 30,15 Język niemiecki; 30,25 Język niemiecki; 30,35 Język niemiecki; 30,45 Język niemiecki; 30,55 Język niemiecki; 31,05 Język niemiecki; 31,15 Język niemiecki; 31,25 Język niemiecki; 31,35 Język niemiecki; 31,45 Język niemiecki; 31,55 Język niemiecki; 32,05 Język niemiecki; 32,15 Język niemiecki; 32,25 Język niemiecki; 32,35 Język niemiecki; 32,45 Język niemiecki; 32,55 Język niemiecki; 33,05 Język niemiecki; 33,15 Język niemiecki; 33,25 Język niemiecki; 33,35 Język niemiecki; 33,45 Język niemiecki; 33,55 Język niemiecki; 34,05 Język niemiecki; 34,15 Język niemiecki; 34,25 Język niemiecki; 34,35 Język niemiecki; 34,45 Język niemiecki; 34,55 Język niemiecki; 35,05 Język niemiecki; 35,15 Język niemiecki; 35,25 Język niemiecki; 35,35 Język niemiecki; 35,45 Język niemiecki; 35,55 Język niemiecki; 36,05 Język niemiecki; 36,15 Język niemiecki; 36,25 Język niemiecki; 36,35 Język niemiecki; 36,45 Język niemiecki; 36,55 Język niemiecki; 37,05 Język niemiecki; 37,15 Język niemiecki; 37,25 Język niemiecki; 37,35 Język niemiecki; 37,45 Język niemiecki; 37,55 Język niemiecki; 38,05 Język niemiecki; 38,15 Język niemiecki; 38,25 Język niemiecki; 38,35 Język niemiecki; 38,45 Język niemiecki; 38,55 Język niemiecki; 39,05 Język niemiecki; 39,15 Język niemiecki; 39,25 Język niemiecki; 39,35 Język niemiecki; 39,45 Język niemiecki; 39,55 Język niemiecki; 40,05 Język niemiecki; 40,15 Język niemiecki; 40,25 Język niemiecki; 40,35 Język niemiecki; 40,45 Język niemiecki; 40,55 Język niemiecki; 41,05 Język niemiecki; 41,15 Język niemiecki; 41,25 Język niemiecki; 41,35 Język niemiecki; 41,45 Język niemiecki; 41,55 Język niemiecki; 42,05 Język niemiecki; 42,15 Język niemiecki; 42,25 Język niemiecki; 42,35 Język niemiecki; 42,45 Język niemiecki; 42,55 Język niemiecki; 43,05 Język niemiecki; 43,15 Język niemiecki; 43,25 Język niemiecki; 43,35 Język niemiecki; 43,45 Język niemiecki; 43,55 Język niemiecki; 44,05 Język niemiecki; 44,15 Język niemiecki; 44,25 Język niemiecki; 44,35 Język niemiecki; 44,45 Język niemiecki; 44,55 Język niemiecki; 45,05 Język niemiecki; 45,15 Język niemiecki; 45,25 Język niemiecki; 45,35 Język niemiecki; 45,45 Język niemiecki; 45,55 Język niemiecki; 46,05 Język niemiecki; 46,15 Język niemiecki; 46,25 Język niemiecki; 46,35 Język niemiecki; 46,45 Język niemiecki; 46,55 Język niemiecki; 47,05 Język niemiecki; 47,15 Język niemiecki; 47,25 Język niemiecki; 47,35 Język niemiecki; 47,45 Język niemiecki; 47,55 Język niemiecki; 48,05 Język niemiecki; 48,15 Język niemiecki; 48,25 Język niemiecki; 48,35 Język niemiecki; 48,45 Język niemiecki; 48,55 Język niemiecki; 49,05 Język niemiecki; 49,15 Język niemiecki; 49,25 Język niemiecki; 49,35 Język niemiecki; 49,45 Język niemiecki; 49,55 Język niemiecki; 50,05 Język niemiecki; 50,15 Język niemiecki; 50,25 Język niemiecki; 50,35 Język niemiecki; 50,45 Język niemiecki; 50,55 Język niemiecki; 51,05 Język niemiecki; 51,15 Język niemiecki; 51,25 Język niemiecki; 51,35 Język niemiecki; 51,45 Język niemiecki; 51,55 Język niemiecki; 52,05 Język niemiecki; 52,15 Język niemiecki; 52,25 Język niemiecki; 52,35 Język niemiecki; 52,45 Język niemiecki; 52,55 Język niemiecki; 53,05 Język niemiecki; 53,15 Język niemiecki; 53,25 Język niemiecki; 53,35 Język niemiecki; 53,45 Język niemiecki; 53,55 Język niemiecki; 54,05 Język niemiecki; 54,15 Język niemiecki; 54,25 Język niemiecki; 54,35 Język niemiecki; 54,45 Język niemiecki; 54,55 Język niemiecki; 55,05 Język niemiecki; 55,15 Język niemiecki; 55,25 Język niemiecki; 55,35 Język niemiecki; 55,45 Język niemiecki; 55,55 Język niemiecki; 56,05 Język niemiecki; 56,15 Język niemiecki; 56,25 Język niemiecki; 56,35 Język niemiecki; 56,45 Język niemiecki; 56,55 Język niemiecki; 57,05 Język niemiecki; 57,15 Język niemiecki; 57,25 Język niemiecki; 57,35 Język niemiecki; 57,45 Język niemiecki; 57,55 Język niemiecki; 58,05 Język niemiecki; 58,15 Język niemiecki; 58,25 Język niemiecki; 58,35 Język niemiecki; 58,45 Język niemiecki; 58,55 Język niemiecki; 59,05 Język niemiecki; 59,15 Język niemiecki; 59,25 Język niemiecki; 59,35 Język niemiecki; 59,45 Język niemiecki; 59,55 Język niemiecki; 60,05 Język niemiecki; 60,15 Język niemiecki; 60,25 Język niemiecki; 60,35 Język niemiecki; 60,45 Język niemiecki; 60,55 Język niemiecki; 61,05 Język niemiecki; 61,15 Język niemiecki; 61,25 Język niemiecki; 61,35 Język niemiecki; 61,45 Język niemiecki; 61,55 Język niemiecki; 62,05 Język niemiecki; 62,15 Język niemiecki; 62,25 Język niemiecki; 62,35 Język niemiecki; 62,45 Język niemiecki; 62,55 Język niemiecki; 63,05 Język niemiecki; 63,15 Język niemiecki; 63,25 Język niemiecki; 63,35 Język niemiecki; 63,45 Język niemiecki; 63,55 Język niemiecki; 64,05 Język niemiecki; 64,15 Język niemiecki; 64,25 Język niemiecki; 64,35 Język niemiecki; 64,45 Język niemiecki; 64,55 Język niemiecki; 65,05 Język niemiecki; 65,15 Język niemiecki; 65,25 Język niemiecki; 65,35 Język ni